





# Rokowania wiedeńskie

Zróżdka zachodnie zaznacza-  
ją, że propozycja państw socja-  
listycznych została w zasa-  
dzie zaakceptowana jako pod-  
stawa dyskusji, ale przedsta-  
wicieli NATO stwierdzają, że  
ich propozycja w sprawie me-  
tody liczenia nadeł pozostaje  
na stole obrad. (PAP)

Dzisiejszu serwis Informacyjny  
opracował Wojciech Nentwig.

Dzisiaj, w piątek — drugi dzień przesłuchań konkursowych. Ogłoszenie wyników nastąpi w sobotę. (par)



## POLSKA — RFN

# DROGA DO POKOJU W EUROPIE

Zapowiedziana na poniedziałek wizyta kanclerza RFN, Helmuta Schmidta, w Polsce jest niewątpliwie kolejnym etapem na drodze do pełnej normalizacji stosunków między RFN a PRL. Wizyta ta, której wagę ocenia pozytywnie nie tylko polska opinia publiczna, ale i cała Europa, jest rezultatem przemian, jakie dokonały się zarówno między naszymi krajami, jak i na arenie międzynarodowej.

Normalizacja stosunków między Polską a RFN była poniekąd kamieniem węgielnym europejskiego odprężenia. Dla wszystkich sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek było jasne, iż bez normalizacji stosunków między Bonn a stolicą Polski, problem odprężenia w Europie byłby więcej niż wątpliwy. Stąd waga naszych wzajemnych relacji i konieczność dążenia do pełnej normalizacji stosunków między obu państwami. Sprawa ta jednocześnie, że dalszy postęp tej normalizacji jest nie tylko kwestią dwustronną, chociaż nas najwięcej dotyczy, ale także funkcją stosunków międzynarodowych.

To, że normalizacja mogła w ogóle nastąpić, nawet w takich ramach, w jakich ujęte są obecne nasze stosunki z RFN, było wynikiem konsekwentnie pokojowej i odprężeniowej polityki naszego kraju i wszystkich państw socjalistycznych, a także rezultatem przemian, jakie dokonały się w Bonn. Nowa polityka wschodnia rządu socjal-liberalnej koalicji zniósła bariery ustawione przez zimnowojenną i militarystyczną politykę chadecji i jej ówczesnego preceptora, Konrada Adenauera. Popłóczy polityki Johna F. Dullesa przez długi jeszcze czas podmywały mury Bundestagu, który przez lata całe wypowiadał się w duchu odwetu i rewizjonizmu. Trzeba było dopiero zachwiania się doktryny Hallsteina i coraz bardziej widocznego osamotnienia ówczesnych rządów bońskich także w ramach państw zachodnioeuropejskich, aby doszło do zerwania z polityką, która nic dobrego pokójowi w Europie nie wróżyła.

Tej zasadniczej rewizji w dotychczasowej polityce wobec Wschodu dokonała nowa koalicja rządowa, złożona z SPD i partii liberalnej — FDP. Willy Brandt i Walter Scheel w oparciu o większość wyborczą w Bundestagu zdobyli się na jasne postawienie sprawy: bez normalizacji stosunków z ZSRR, Polską i NRD polityka bońska znajduje się nie tylko w ślepiem zaułku, ale będzie musiała uchodzić w oczach Europy za siewcę niepokoju i zamętu. A tego Europa już nie chciała. Po okresie zimnej wojny firmament europejski zaczynał się rozchmurzać i pierwsze objawy odprężenia stukały już do ministerialnych gabinetów zachodniej Europy.

Pozostanie zasługą socjal-liberalnej koalicji i obu partii rządowych, popieranych wówczas przez zdecydowaną większość społeczeństwa, a zwłaszcza przez młodzież i realistycznie myślących ludzi w RFN, że potrafili odważnie podejść do tego problemu o historycznym wymiarze i sprostać postawionym zadaniom i celom. A było to nie takie łatwe, zważywszy, że siły reakcyjne i prawicowe nie złożyły bynajmniej broni. Przeciwnie, stosowały ogień zaporowy przez cały czas kształtowania się nowej polityki wschodniej, nie wahając się nazywać realistycznie myślących polityków RFN — zdrajcami ojczyzny i handlarzami „ojczyzną ziemią”. Ta właśnie opozycja sprawiła, że po podpisaniu Układu Polsko-RFN z grudnia 1970 roku dalsze postępy normalizacji po prostu ślimaczyły się i nierzad dochodziło do kryzysów i spięć. Ale raz postawiona sprawa, przynależąca Europie ulgę oraz możliwość wyzwolenia się z kleszczy zimnej wojny i ustawicznego napięcia, nie mogła być cofnięta. Zbyt wielu świadków pozostało w Europie, aby można było stanąć w miejscu.

Polska, doceniając wysiłki ze strony rządu koalicyjnego w Bonn i rozumiejąc trudności, z jakimi przyszło mu borykać się w Bundestagu, a później w Bundesradzie kolejnym kanclerzem RFN, ze swojej strony robiła co było w jej mocy, aby proces ten mógł postępować naprzód. Mieliśmy wiele spraw do załatwienia i rozumielśmy, jak ważne są nasze porozumienia dla procesu odprężenia w Europie. Wykazaliśmy wiele cierpliwości w sprawach, które powinny być już dawno uregulowane, biorąc pod uwagę to, że sytuacja rządu RFN była i jest bardziej skomplikowana niż przeciętny obywatel w Polsce zdawał sobie z tego sprawę.

Dlatego uważaliśmy za stosowne wyjść na przeciw rządowi RFN, a przede wszystkim kanclerzowi Schmidtowi, który jako zastępcy ordonariusza porozumienia z Polską włożył wiele energii i osobistego autorytetu w proces normalizacji. Rezultatem tego wzajemnego zrozumienia były pamiętne rozmowy w Helsinkach i sekretarza KC PZPR i kanclerza RFN, tuż po podpisaniu Aktu Końcowego, które przyniosły zasadnicze przemiany w dotychczasowych negocjacjach. Znalazły one z kolei wyraz w wizycie Edwarda Gierka w Bonn, którą prasa światowa określiła jako sukces sił pokoju w Europie. W zakresie stosunków bilateralnych wizyta Edwarda Gierka w Bonn i jego rozmowy z politykami wszystkich odcieni oraz działaczami gospodarczymi w RFN przyniosły poważne rezultaty. Podpisane umowy gospodarcze i finansowe stały się bazą obecnych stosunków między naszymi krajami w skali dotąd nie notowanej. Dowodem tego może być niedawno podpisana umowa w sprawie 2-miliardowego kredytu w markach na zasyfifikację węglą polskiego. Umowy kooperacyjne i handlowe zacieśniły istniejące stosunki gospodarcze i rokowują pozytywne rezultaty także na przyszłość.

Nie oznacza to, że można już mówić o zakończeniu procesu normalizacji. Wiele jeszcze przeszkód stoi na drodze do tego celu. Choćby niezatarty problem podręczników szkolnych, obywatelstwa, antypolskiej propagandy czy nazewnictwa miast. Sprawy to niebawem, które wywołują wiele kontrowersji nie służących celom wyznaczonym nie tylko w porozumieniu z 1975 roku, ale także kolidujące z postanowieniami z Helsinek. Te i inne problemy stoją wciąż na drodze do pełnej normalizacji. Nikt zresztą nigdy nie tłumaczył się, że ćwierćwiekowe zaniedbania w polityce bońskiej wobec Polski dadzą się odrobić w krótkim czasie. Zważywszy, że w RFN proces dojrzewania do pełnej normalizacji będzie trwał jeszcze długo. Świadczy o tym zabieg chadecji opozycji i działalność kół rewizjonistycznych, które atakują rząd Schmidta i usiłują torpedować każdy realistyczny krok Bonn w naszym kierunku.

Niemniej, zważywszy trudności, na jakie w swoim kraju napotyka kanclerz Schmidt i FDP, stwierdzić należy niewątpliwie postęp w procesie dalszej normalizacji stosunków PRL — RFN. Wiemy, że obecny rząd RFN zamierza kroczyć nadal drogą, którą rozpoczęły negocjacje z 1970 roku. W licznych wypowiedziach w ostatnich czasach szczególnie kanclerz Schmidt dał się poznać jako ordonariusz doprowadzenia do końca tego dzieła. Występując na polsko-niemieckim forum w czerwcu 1977 roku w Bonn, kanclerz Schmidt powiedział: „Także w tym gremium pragnę z naciskiem podkreślić, że rząd federalny zdecydowany jest nadal rozwijać stosunki z PRL w oparciu o porozumienia z 7 grudnia 1970 i 9 października 1975 roku”.

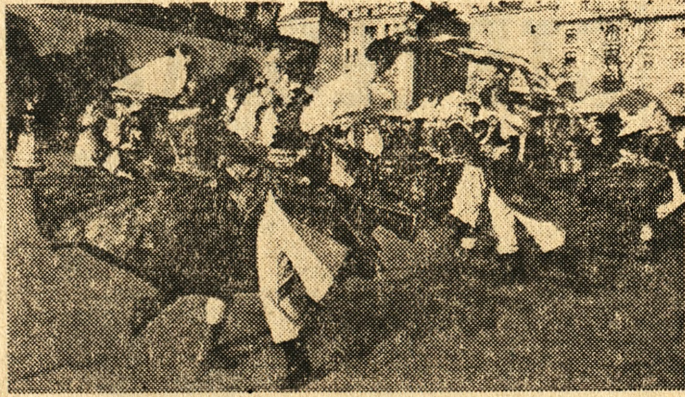
Obecna wizyta kanclerza Schmidta w Warszawie służyć będzie tym właśnie założeniom i celem. A to znaczy również — odprężeniu i pokojowi w Europie.

MARIAN PODKOWIŃSKI

## Film o „Śląsku”

Reżyser Włodzimierz Pawlak przy gotówce w wytwórni filmów telewizyjnych „Północ” film o Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk”. Jedną z sekwencji autor umieścił w naturalnej scenerii na krakowskim Rynku (na zdjęciu).

CAF — fot. — Seko



## Szanować pracę

Żądaniu m. in. okresowe prze-głady zatrudnienia. Tegoroczny, którym — przykładowo — w województwie poznańskim objęto około 200 jednostek gospodarczych, ujawnił szereg pozytywnych tendencji. Stwierdzono m. in., że w wielu zakładach uzyskano oszczędności etatowe dzięki łączeniu komórek organizacyjnych lub ich częściowej likwidacji.

Mimo postępu, istnieją jednak nadal niedostatki w sferze zatrudnienia i płac. Można je podzielić ogólnie na trzy grupy:

● W wielu przedsiębiorstwach wytworzyła się szkodliwa praktyka pozyskiwania nowych pracowników za wszelką cenę, nawet kosztem niedopuszczalnego obniżania wymagań pod względem kwalifikacji zawodowych i moralnych.

● dość powszechnie nie respektuje się obowiązujących zaleceń placowych, dotyczących nowo zatrudnianych, przy czym rzecz sprawa się najczęściej do obietnicy: — „przyjdź dam więcej”.

● nie zawsze, niestety przestrzegana jest zasada: „Każdemu — według pracy”.

Aby zapewnić racjonalną gospodarkę kadrami — Rada Ministrów zobowiązała administrację zakładów uspołecznionych do powołania komisji przyjęć do pracy. Decyzję o zatrudnieniu kandydata podejmuje kierownik zakładu w oparciu o opinię komisji (kwalifikacje, zapotrzebowanie, przydatność, propozycje wynagrodzeń). Tymczasem wizyty, cje pracowników WRZZ w Poznaniu potwierdziły, że w wielu zakładach komisje te istnieją w zasadzie... na papierze.

Tegoroczne kontrole ujawniły szereg nieprawidłowości w przyjmowaniu nowych pracowników:

● Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu — 9 osób przyjęto bez skierowania organu zatrudnienia, 2 osoby otrzymały uposażenie niezgodne z Uchwałą Rady Ministrów nr 68 z 4 kwietnia 1975;

● Izba Rzemieślnicza w Poznaniu — 2 osoby przyjęto bez skierowania, 1 otrzymała wynagrodzenie niezgodne z Uchwałą nr 68;

● Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu — 1 osoba przyjęta bez skierowania, 4 otrzymały wynagrodzenie niezgodne z cytowaną uchwałą;

● Przedsiębiorstwo Specjalnej Krawieckiej w Poznaniu — 2 osoby otrzymały wynagrodzenie niezgodne z uchwałą;

● Przedsiębiorstwo Specjalnej Krawieckiej w Poznaniu — 3 osoby z wynagrodzeniem niezgodnym z uchwałą;

● Zjednoczenie Produkcji i Montażu

tażu Obiektów Inwentarskich „Termbud” Poznań — 3 osoby przyjęte bez skierowań.

Wspomniana Uchwała nr 68 nakazuje m. in. przyjmowanie pracowników zwolnionych bez wypowiedzenia na warunki placowe niższe o dwie grupy zaszerzowania w stosunku do poprzedniego miejsca zatrudnienia, a dla zwolnionych za wypowiedzeniem ze strony pracownika — przewiduje taką samą grupę. Nie są — moim zdaniem — istotne motywy nie przestrzegania uchwały, wynikające z jej nieznanomości bądź świadomego działania. Ważne, iż tego typu praktyki sprzyjają płynności kadr, osłabiają spójność załóg oraz dyscyplinę społeczną.

A problem kwalifikacji? W 10 największych zakładach przemysłowych Poznania przeprowadzono analizę kadry służb pracowników, w których wymagane jest wykształcenie minimum średnie. Faktycznie natomiast struktura ta przedstawiała się następująco: wyższe — 13 procent, średnie — 63,7, zasadnicze zawodowe — 3,9 i podstawowe — 19,4.

Stwierdzono również, że taryfikatory branżowe nie są wszędzie dokładnie precyzyjne, a jakie kwalifikacje, np. przewidują dla danego stanowiska, wykształcenie średnie, nie formułując kierunku. W konsekwencji więc — technik mechanik pracuje w dziale służb pracowników, technik ekonomista w dziale technicznym, a absolwent Studium Pośredniego Nauki o Pracy i Polityce Społecznej nie może znaleźć odpowiedniego zatrudnienia.

Jak widać — wcale nie trudno wykazać, że w naszej gospodarce kadrami tkwią jeszcze znaczne rezerwy. Koniecznym warunkiem racjonalnego uprządkowania kwestii zatrudnienia jest stosowanie i przestrzeganie właściwej polityki placowej: wynagradzanie za rzeczywisty wkład pracy, odpowiednio do osiągniętych w niej rezultatów. Praktyczna realizacja zasady: „Jaka praca taka płaca” — powinna położyć skuteczny kres przybywaniu w dowódzie osobistym miesięczek o zatrudnieniu. Może też wreszcie utrwalić się w powszechnej świadomości przekonanie, że pracę trzeba nie tylko dobrze wykonywać, ale również warto ją zwracać polubić i szanować.

ZBYSZEK KRUSZONA

## Poznańskie na turystycznej mapie

### Przyciąganie jeszcze niedoskonałe

przedstawicieli różnych profesji. Oczywiście — obrady, dyskusje i spotkania to tylko jedna strona zainteresowań owych gości. Organizatorzy imprez dbają bowiem i o to, by cudzoziemcy mogli zarazem poznać zabytki miasta i okolicy oraz rozmaite ośrodki kultury.

Wiele wniosków dotyczących gości z zagranicy można z powodzeniem przypisać i krajowemu ruchowi turystycznemu w granicach Poznania. Różnica polega tylko na frekwencji. Poznań i całe województwo nawiedzane są w ciągu roku — ze szczególnym nasileniem w sezonie letnim — przez setki tysięcy tu-

rystów z rozmaitych zakątków kraju. Wskazują to dane dotyczące frekwencji w najbardziej poza Poznaniem popularnych ośrodkach. W tym roku np. zarejestrowano 350 000 zwiedzających w Kórniku, 135 000 w Gnieźnie, 170 000 w Sierakowie, 60 000 na Lednicy i 42 000 w Szamotułach. Zapewne w każdej z podanych miejscowości różne są motywy wizyt i pobytu. W Kórniku, Lednicy i Gnieźnie — magnes stanowią liczne zabytki, w Sierakowie — możliwość dobrego wypoczynku w lesie i nad jeziorami. Oczywiście — przytoczone dane to tylko niektóre i najbardziej symptomatyczne

przykłady. Wszystkie one, w zestawieniu z informacjami z poprzednich lat, wykazują, iż z każdym rokiem rośnie wśród turystów popularność Poznańskiego, zainteresowanie nim i jego stolicą.

Osobny rozdział stanowi tzw. wypoczynek sobotnio-niedzielnny. Dodatkowa liczba wolnych dni pracy, stwarzająca mieszkańcom miast warunki do pełniejszego korzystania z ogólnie dostępnych ośrodków rekreacji. Dotyczy to zwłaszcza Poznania, Gniezna i Wrześni. Obliczono, że w tym roku z różnych form wypoczynku w soboty i niedziele skorzystało w Poznańskim ponad 6,5

mln. osób. A zatem prawie 900 000 więcej niż w poprzednim roku, choć nie mieliśmy tym razem szczególnie piękne-go lata.

Ruch turystyczny w Poznaniu wykazuje stałą tendencję wzrostową. Niewątpliwie wynik to między innymi systematycznego poprawiania stanu zaplecza turystycznego. Prawda, że baza woj. poznańskiego nie gwarantuje jeszcze doskonałych warunków pobytu wszystkim przybywającym, ale przecież w ciągu kilku lat, a także w okresie poprzedzającym, miniony sezon, przybyło sporo miejsc noclegowych, półbiwakowych, lokali gastronomicznych i sezonowych bufetów.

Tylko w Poznaniu było w tym roku 6 700 miejsc w tzw.

Dokończenie na str. 9

EUGENIUSZ COFTA

Dane statystyczne dotyczące minionego sezonu turystycznego potwierdzają, że w tym roku znów wzrosło zainteresowanie zagranicą naszym krajem. Z 7 200 000 turystów zagranicznych, którzy do tej pory odwiedzili Polskę w tym roku, ponad 6,5 mln. przy-pada na przyjeżdżających z krajów socjalistycznych, a 700 000 na przybyłych z Zachodu. W pierwszym przypadku jest to wzrost o 6 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaś w drugim — aż o 20 proc.

Wielu spośród odwiedzających nasz kraj cudzoziemców przejeżdżało przez województwo poznańskie bądź zatrzymywało się w nim. Potwierdzają to dane przedsiębiorstw turystycznych i hoteli. Tylko w ramach imprez zorganizowanych przez placówki turystyczne przybyło do Poznania ponad 92 000 osób, co stanowi zwiększenie o około 4 000 w zesta-

wieniu z danymi roku zeszłego. Ale też sporo turystów z zagranicy przejechało przez Poznań i większe miejscowości województwa, w ramach indywidualnych podróży. Przejeżdżali tranzytem do innych rejonów Polski lub nawet do innych krajów, jako że Poznań leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków i w licznych przypadkach podróż musi tędy wiesć.

Niestety, mimo olbrzymiej atrakcyjności (sporo zabytków, uroczyste tereny rekreacyjne) i widomych zabiegów organizacyjnych (imprezy kulturalne) jeszcze zbyt mały odsetek przejeżdżających dłużej się zatrzymuje w województwie poznańskim czy w samym Poznaniu. Zarazem jednak zwiększa się w Poznaniu z każdym rokiem liczba rozmaitych zjazdów, sympozjów, posiedzeń i innych imprez. I one ściągają do Poznania także zagranicznych



# STRZEGĄC NATURY

**Z**organizowane działanie na rzecz ochrony przyrody, w Polsce ma już pięćdziesięcioletnią tradycję. Zakres prac z tym związanych powiększony został w roku 1927 Ligi Ochrony Przyrody. Cele ligi, sformułowane w pierwszym statucie głosiły, iż ma ona zabiegać o „zachowanie oblicza ziemi i jej urodzajności w jej pierwotnym lub historycznym wytworzonej formie”, o zachowanie piękna krajobrazu rodzinnego.

Podstawowe idee wytyczają próbę półwiekowej działalności stowarzyszenia. Do jego zadań w ostatnich latach dołączyły nowe, związane z całkowitym problemem ochrony naturalnego środowiska człowieka. Rozwój cywilizacji i postęp techniki zaczął zagrażać bowiem ziemi, wodzie i atmosferze. Przedmiotem szczególnej zainteresowania stała się gleba i jej urodzajność, jako że wiąże się z nią problem wyżywienia ludności. Obecnie w Polsce około 20 procent użytków rolnych zagrożonych jest erozją.

Problemy ochrony środowiska zawarte są w partyinarnym programie rozwoju kraju. W roku 1972 powołane zostało dla realizacji tych zadań Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Programy działalności Ligi Ochrony Przyrody opracowywane są w porozumieniu z

tym resortem i przy ścisłej współpracy z jednostkami terenowymi Frontu Jedności Narodu, z instytucjami, placówkami naukowymi, które wspierają społeczną działalność w zakresie zalesiania, zadrzewiania, rekultywacji terenów itp.

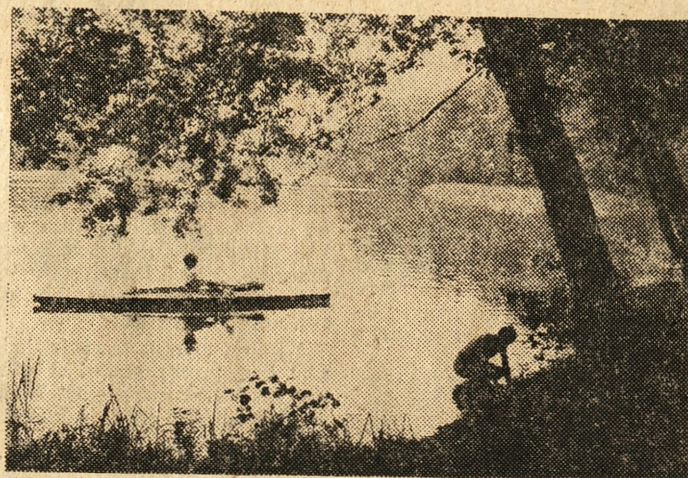
Ogromną rolę do spełnienia mają gminne ogniska LOP, pomagające swoim władzom w ochronie gleb i całego środowiska przyrodniczego. Ważnym zadaniem jest docieranie do jak największej liczby zakładów pracy, potencjalnych „trucicieli” środowiska, zjednywania w nich aktywnych członków ligi.

Mamy w Wielkopolsce licząc

ne koła LOP — w Śremie, Środzie, Szamotułach, Sierakowie, Nowym Tomyślu, Jarocinie, Kępnie, Sycowie, Lesznie, Wschowie — prowadzące szeroką akcję propagandową, współpracującą z kołami wiejskimi i łowickimi, inicjującą akcje sadzenia drzew i porządkowanie parków wiejskich i miejskich. Mamy piękny Wielkopolski Park Narodowy, skansen pszczelarski w Swarzędzu, osobliwy park w Rydzynie i wiele innych

Piękny zakątek — miejsce wspólnego wypoczynku.

Fot. — CAF



miejsce, o których piękno dbają strażnicy ochrony przyrody.

Liczne interwencje LOP w sprawie dewastacji krajobrazu, zanieczyszczenia wód i atmosfery, wycinania drzew — przeciwdziałają zakłócaniu naturalnej harmonii środowiska, przyczyniają się do pomnażania zasobów przyrody. Zarząd Wojewódzki LOP w Poznaniu przeciwstawił się np. niefortunnej lokalizacji tuczarni trzody chlewniej w Lusowie, która usytuowana w sąsiedztwie ośrodków wypoczynkowych; interweniował w sprawie zanieczyszczenia atmosfery przez Zakłady Kruszyw w Fabianowie i wycinaniu drzew na brzegach jezior w okolicy Gniezna; spowodował zmianę trasy przy Forcie na Ratajach w Poznaniu, chroniąc pas dębów, klonów i brzoź.

Czasem działania na rzecz urbanizacji czy rozwoju przemysłu może spowodować ostateczne skutki biologiczne. Procesów postępu cywilizacji i industrializacji zatrzymać nie można, ale osiągnięliśmy przecież taki poziom wiedzy i techniki, że nie muszą one zagrażać naturalnemu środowisku. Te sprawy mocno podkreślano na niedawnym XX Krajowym Zjeździe Ligi Ochrony Przyrody, jak również na plenarnych posiedzeniach zarządów wojewódzkich.

Niemalże jest dotychczasowy dorobek LOP, ale jeszcze więcej pole do działania na przyszłość, jeżeli chcemy dla potomnych zachować to, co natura nam najlepszą i najpiękniejszą dała człowiekowi.

ZOFIA DOHNKE

Postacie z przeszłości

## Tajemniczy patriota

**G**dymówimy o patriotyzmie w Wielkopolsce i chcemy dotrzeć do jego korzeni, prawie zawsze wchodzimy w epokę niewoli zaborczej. Ale wciąż tylko niektórym z ważkich postaci tamtej epoki udało się wejść na karty historii, na piedestały pomników; inni — mimo zasług, ukryli się w zapomnieniu.

Z tego cienia chyba godzi się wydobyć i przypomnieć Zygmunta Światopełkę-Szupskiego. To postać nader interesująca.

Kim był ów Światopełkę-Szupski? Przede wszystkim człowiekiem wszechstronnie wykształconym. Z języka angielskiego przetłumaczył i wydał książkę „Prusy i Polacy” (z The National Review); pracę H. George’a „Nauka ekonomii politycznej”. Z francuskiego przełożył pracę „Drugi najazd szwedzki” i zaopatrzył ją w ilustracje i mapy. Znał także język rosyjski, dowodem tego — przetłumaczenie i wydanie utworów Antoniego Czechowa. Sam pisał humoreski dla zespołów amatorskich. Był kartografem i litografem, autorem map Wielkopolski.

Nie pierwszym. Pierwszą mapę Wielkopolski wydał Jerzy Freudenhammer w 1645 r. (te informacje zawdzięczam cennej pracy M. Czekajskiej umieszczonej w „Nauce w Wielkopolsce”, Poznań 1973). W połowie XVIII w. Jan Rzepecki wydrukował plan Poznania i okolic; drugi taki plan nakręślił Jan Bończa Krzewski w 1785 r. Po sześćdziesięciu latach i plan Poznania i mapę Wielkopolski przygotował litograf poznański, dość zagadkowy — mało co o nim wiemy — Adam Kurnatowski. Prawdopodobnie zrobił to na użytek walki wywoleńczej przygotowanej przez Związek Plebejuszy i Edwarda Dembowskiego. Ta mapa zjawia się jeszcze raz w 1830 r. Nie była ona jednak dokładna. Przygotowanie nowej mapy podjął się nasz Zygmunt Światopełkę-Szupski. Chodziło mu nie tylko o sprostowanie błędów i przedkładności, ale potraktował ją jako oręż walki o polskość.

Oręż to był nie byle jaki, bo oparty na obiektywności naukowej. Zmontował sieć informatorów w całym Wielkim Księstwie Poznańskim, wprzął do pomocy 26 Wielkopolskich zorientowanych w historii i nazewnictwie. Każdą miejscowość konfrontował z danymi w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego (17 opasyłych tomów), a jeśli tam jakiejś miejscowości brakowało, sięgał do wielu dzieł monograficznych. Nie była to praca łatwa, przecież dotyczyła 6937 miejscowości. Rezultatem tej benedyktynskiej pracowitości był „Skorowidz miejscowości W. Ks. Poznańskiego” — wydany w 1903 r. w Poznaniu.

Trzy lata później wydał Atlas Ziemi Polskich, tom I, część I poświęconą Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu. Zawiera on mapy historycznego zasięgu terytorialnego Polski, a przede wszystkim mapy każdego powiatu Poznańskiego, z polskimi herbami miast oraz plany większych miast. I tak jak w „Skorowidzu” na każdej karcie umieszczono hasło „Znaj swój kraj!”. Niestety, atlasu tego nie mógł wydać w Poznaniu; pracy tej podjął się drukarnia Gebethnera w Królowie, dla której sam przygotował płyty litograficzne (w 1911 r.).

Albo to nie jedyna praca kartograficzna Światopełki-Szupskiego. Opublikował bowiem jeszcze oprócz mapy tzw. Prus Zachodnich (czyli Pomorza Gdańskiego), mapę kolonizacji pruskiej w 8 barwach z tablicami statystycznymi i nazwiskami Polaków, którzy ziemię sprzedali kolonizatorom pruskim. Była to mapa demaskatorska i oskarżycielska.

Cel, który mu przyswiescał, ujawnił we wstępie wspomnianego „Atlasu”. Chciał „wytrącić z rąk polskich mapy niemieckie, bo to chyba jedyny sposób ocalenia rodzimych nazw siedzib”, tym więcej że władze pruskie na swych mapach, gdzie mogły, usuwały nazwy polskie.

Albo kim był ów poliglota, ekonomista, historyk, kartograf i patriota? M. Czekajńska podaje, że urodził się w 1852 r. Wiemy, że przed 1910 r. mieszkał w Poznaniu przy ul. Łazarzkiej 11 (według współczesnej „topografii” — gdzie przy ul. Głogowskiej za Rynkiem Łazarzkim), a więc w ówczesnym rejonie podmiejskim, wśród biedoty poznańskiej. Kto go rodziki, w jakim środowisku społecznym, gdzie się kształcił, jakie były jego losy życiowe, gdzie umarł — w dostępnych źródłach żadnej wzmianki. Czy jego nazwisko i przydomek są prawdziwe? Czy herb „Lis” jest herbem rodzinnym, czy hasłem — pseudonimem? Dlaczego Szupski? W Wielkopolsce znani byli tylko Szupscy, jeden tylko znany Szupski był profesorem matematyki na Uniwersytecie Krakowskim, ale na przełomie XVIII i XIX w. Pytań wiele — odpowiedzi brak.

A może gdzieś się zachowało wspomnienie, jakieś ślady w rodzinach? Nie godzi się zapominać o tych, którzy w tamtych latach nie zapominali o swych patriotycznych powinnościach

JÓZEF PIERZYK

**T**co najbardziej zadziwia przybycia we Włoszech — to umiejętność, z jaką Włosi wkomponowują współczesność w historię. Włosi na co dzień żyją, mieszkają w zabudkach, które w światowych bedekerach oznaczone są trzema gwiazdkami, malują na ścianach polityczne i religijne, które w muzeach całego świata są unikatowymi skarbnicami, deptają bez troski po chodnikach wybrukowanych czarnym tufem jeszcze przez starożytnych Rzymian.

Miłośnicy zabytków, bez przerwy podnoszą lament jakby nie zdawali sobie sprawy, że przy tak ogromnej spuściznie kulturalnej, jaką mają Włosi, na jej rzetelną konserwację nie starczyłoby funduszy, by badać całe światło — żądają stworzenia kompleksów zabytkowych skansenów, muzeów złożonych z całych niemal miasteczek, bądź alarmują, że jakieś miasteczko — opuszczone przez jego mieszkańców — marnieje.

Najwięcej wrzaw — nie tylko zresztą we Włoszech — jest niezmiennie wokół Wenecji. Nie ulega wątpliwości, że to niezwykle miasto, zbudowane przez dożów Wenecji w X—XI wieku w wyniku rywalizacji republik morskich, jest jedyne w swoim rodzaju, a jego widok zapiera dech w piersiach.

Do Wenecji wiodą się od strony autostrady Rzym — Mediolan, przy czym zdumionym oczom przybywacza ukazują się zadymione monstrum

## Wenecja umiera czy po prostu żyje?

Korespondencja z Włoch

przemysłowe — obrzydliwa nowoczesna część Wenecji, zwana Mestre: potem wjeżdża się na długą, wielokilometrową groblę, przecinającą w poprzek lagune. Wenecja, rozlokowana na 118 wyspach, do której wwozi nas mrużące „vaporetto”, jest miastem bez ulic — w naszym ruchu słowa znaczeniu — a cały ruch drogowy przerzucony jest od wieków na kanały gęsto przecinające miasto. Krótkie, wąskie zaułki i placiki, pozbawione zieleni, służą niepodzielnie spacerowiczom, zakochanym, turystom i kotom, których jest tu nie mniej niż w Rzymie.

„Wenecja umiera” — oto modny okrzyk z końca lat siedemdziesiątych. Wszyscy chętnie wskazują na to, iż okolice Mestre i ogromny, brzydki port Marghera — zatapiają to wodne miasto w morzu spalin i ropy. Budowa dwu olbrzymich kompleksów przemysłowych, rafinerii — chemicznej i portowego, tuż obok starej Wenecji — dowodzą obrońcy starego średniowiecznego miasta — nie miało najmniejszego sensu. Domy Wenecji nie są w stanie dorwać się osiadającemu na nich smogowi, kanały nie są w stanie odprowadzić do morza wszystkich odpadów nowoczesnego przemysłu, gdyż z trudnością

odprowadzają ścieki starej Wenecji.

Cudzoziemcy, przybywający do tego miasta, niemal natychmiast po jego ujrzaniu zamieniają się w swego rodzaju działaczy Armii Zbawienia. „Trzeba ratować Wenecję” — krzyczą z oburzeniem, dając do zrozumienia jej mieszkańcom, że nie czynią w tej kwestii.

Włosi zajmują stanowisko bardziej filozoficzne: walczą w nich dwa uczucia — przekonanie, iż Wenecję trzeba ratować, ale nie tyle przed człowiekiem, lecz przed przyrodą. Wbrew której miasto to zostało zbudowane.

Wenecjanie zmęczeni są funkcjami turystycznymi miasta, brakiem nowoczesności na co dzień, życiem w średniowiecznej otoczce, w wilgotnych palcach opalanych jak przed wiekami, zmęczeni chłodem kanałów w okresie zimy i ich młoczącym zapachem w lecie, czego nie odczuwają zafascynowani turkami.

Młodzi także są zmęczeni Wenecją. Nie wszyscy są w stanie z pokolenia na pokolenie pracować w „przemysłu” turystycznym. Dość mają jesienno — zimowych przebiegnięć meł, które dodają Wenecji tłu pastelowych barw, dość mają, urzekających turystę, koncertów kilku orkiestr

naraz na placu św. Marka w lecie. Dość mają też zabaw własnych dzieci w wilgotnych zaułkach pozbawionych zieleni i parków. Młodzi chętnie uciekają z Wenecji i jest to ucieczka dramatyczna.

Exodus młodych z Wenecji jest jednak zastraszający: tylko w 1976 roku spadek mieszkańców — w centrum Wenecji wyniósł 1,5 procenta.

Młodzi w pierwszym rzędzie starają się uciekać niedaleko, tam, gdzie mogą znaleźć pracę jako specjaliści w swoim zawodzie, a chemicy, rafinerii i portowy Marghera i Mestre, które — wg nowych podziałów administracyjnych — są nowoczesnymi dzielnicami Wenecji.

Czy młodzi wenecjanie krzywdzą swoje miasto, opuszczając je? Nie można tego problemu stawiać w ten sposób. Wenecja po prostu przeżywa typowy dramat starego miasta w obliczu nacierającej nowoczesności. Tego zabytkowego miasta nie sposób zmienić, przebudować, gdyż równałoby się to jego ostatecznej zagładzie. Ratuje się je rozwijając na zapleczu to, przeciw czemu protestują miłośnicy zabytków na całym świecie — przemysł, który pomaga miastu przeżyć.

ALEKSANDRA KEDAJ

**N**a głównej ulicy Katmandu — stolicy Nepalu, przysiadłem się rojowiskowi wiecznie dzwoniących rękaz, dwukolowym wózkom ciągniętym przez ludzi, samo chodom, których jest tu dość dużo, przechodniom — tubylcom i turystom. Obok przydrożnego posążku Buddy mała dziewczynka zatrzymała się w drodze do szkoły i w skupieniu modliła się, dotykając na przemian poszczególnych części swego ciała i Buddy.

W południe spotkałem jej dwie koleżanki (każda szkoła posiada innego koloru mundurki) w młotkowej świątyni wyznawców hinduskiej religii — szawitów. Później dowiedziałem się, że w wielu rodzinach Nowarów — najpopularniejszego plemienia zamieszkującego Katmandu i okoliczne rejony — z okazji różnych świąt zapraszają się na przemian kapłanów buddyjskich i hinduistycznych religii. Często zdarza się, że przedstawiciele tych odmiennych wyznań wspólnie uczestniczą w domowych obrzędach, co nikogo tu nie dziwi.

Wynik to położenia Nepalu na pograniczu wpływów buddyzmu i religii hinduistycznych, co doprowadziło do scalenia się elementów tych wyznań, a także spowodowało dość wyjątkową sytuację społeczną mieszkańców, zwłaszcza Katmandu.

Ludność Nepalu stanowi antropologicznie i językowo mieszaninę populacji mongoidalnych z późniejszymi przybyszami pochodzenia indoeuropejskiego. Wyróżnia się tu kilkadziesiąt plemion, wspólnot etnicznych i ras posługujących się 58 językami i narzeczeniami, z których 14 posiada własne pismo. Buddyzm — hinduistyczne granice wyznaniowe pokrywają się w przybliżeniu z pochodzeniem mieszkańców różnych regionów. Na północy przeważa buddyzm z przyrodzonymi młynkami modlitwymi, poruszonymi dla ułatwienia wiernych wodą z górskich potoków. Każdy zawiera w środku spisane na papierze modlitwy i jeden obrót równoznaczny jest z ich odmówieniem.

Pieszko przez Nepal (2)

## Między Buddą a Wisznem

Na południu i w dolinie okalającej Katmandu wzrasta liczba wyznawców religii hinduistycznych, ekspansywnych zwłaszcza w ostatnich wiekach. One to uformowały aktualny system społeczny, przyczyniając się do powstania systemu kastowego tak zwanego, że choć napisano na ten temat tomy, nie ustalono do tej pory definicji kasty.\* Ich protoplastami były 4 wyraźnie uformowane warstwy ludności, wyodrębnione na podłożach klasowych. Zwane wśród hindusów „warnami”,

Centrum Katmandu, to plac Durbar Squer, na którym spłacać można przybyśców z całego świata i przedsiębiorczych młodych handlarzy.

Fot. — autor

dzieliły społeczeństwo na braminów — czyli duchownych i mędrców; wodzami i wojownikami byli ksatriowie; wejście do kupcy, zaś siudrowie to

siudrzy i rolnicy i wszyscy ludzie pracujący fizycznie. Z nich, w wyniku pojawiania się nowych zrzeszeń zawodowych, izolowania się podbitych ple-

mion powstawały kasty odgrające się od innych grup, zapewniając sobie tym samym niezależność. W rezultacie wytworzyło się wiele grup społecznych odseparowanych wewnętrznie, rygorystycznie przestrzeganych przepisami, zaś na zewnątrz odgraniczonych obowiązującą hierarchią społeczną. Ich liczbę określa się na 3 do 5 tysięcy, przy czym samych kast braminów istnieje 1800!

Ten system religijno społeczny ma dla każdego Nepalczyka podstawowe znaczenie, bowiem każdej kascie przynależą określone prawa społeczne i towarzyskie. Pochodzenie kastowe ustala właściwie raz na zawsze szanse życiowe ludzi — zaś przeskok do kasty wyższej, choć teoretycznie możliwy, wymaga nie lada zabiegów i wydatków, by wspólowarzystwo wyższej kasty przyknęli oko i aprobowali parweniusza. Na dodatek wyróżnia się kasty „czyste” i „nieczyste”. Przynależność do drugiej grupy jest dla ludzi





Po raz pierwszy w polskim przekładzie o-trzymujemy książkę norweskiego pisarza, Dagfina na Gronoseta i może szkoda, że wydawca nie porządził po-wieści jakimś szerszym wpro-wadzeniem w twórczość tego zaskakującego swą prozą pi-sarza. Powieść „Anna z pu-szkowia” (przekład Jadwigi Purzyckiej-Kvadsheim), wspa-rta o autentyczny życiorys bo-haterki, powieść bardzo reali-styczna, ma w sobie zarazem ogromnie wiele urzekającego liryzmu, jest jakąś wielką o-poleżą człowieka. A po-buła utworu umieszczona jest w surowym, nie najczysts-zym ludzimu klimacie do-lekiej północy, w środowiskach o twardych obyczajach.

Bohaterka utworu, Anna, zmarła w roku 1975, to pro-sła kobieta, której las zdaje się rzucać wszelkie klędy pod nogi. Jako trzyletnie dziec-ko oddana do obcych, potem sprzedana przez własnego me-ża, nagle, w obcych, odnaj-duje swój dom, własne miej-sce, świadomość racji wła-snego istnienia. W tej książ-ce nie ma uduśnianych dra-matów, ale całe życie jest jednym wielkim dramatem, w którym zwycięstwo osiąga się przez dumę i pokorę za-razem, przez umiejętność od-najdywania radości w pracy, w przeciwstawianiu się laco-wi, w budowaniu bogatego „ja” wewnętrznego.

Od strony zupełnie innej poznajemy Norwegię z po-wieści Johana Borgea — „Młoty lord” (przekład Beaty Hlasko). Prezentowana po-wieść jest zamkniętą częścią

trylogii, uważanej za najlep-sze dzieło jednego z czoło-wych pisarzy norweskich star-szego pokolenia. Nie jest to łatwa książka, nie tylko z u-wagi na pewne specyficzne cechy społeczeństwa norwe-skiego, choć prezentowana tu warstwa zamożnego mieszc-zaństwa ma, niezależnie od odrębności, również i wszy-stkie cechy typowe dla tego środowiska. Dramatyzacja fa-buły polega nie na wydarze-niach zewnętrznych, ale na pogłębianiu się, świetnym studium postaw psychicz-

Krzysztofak powieść-burleska pisarza duńskiego średniego pokolenia Ole Sarviga — „Nie zapomnij”. Autora zna-my już w Polsce z przekładu powieści „Przedpiekło” i z no-wel. Konwencję burleski autor wybrał nieprzypadkowo. Kan-wa utworu osnuta jest na do-syć ułatwionym pomysle szukania przez emigranta Larsena kobiety, która poja-wiając się na krótko i znikną-jąc potem z jego życia, za-czyta go coraz bardziej in-trygować, skłaniając do upo-rtych poszukiwań, właśnie w

teksty, znacznie głębsze, pro-wadzące do wniosków o mierności życia ludzi zapa-trzonych wyłącznie w swój własny pępek.

Przed kilku laty omawiałem na tym miejscu powieść wy-bitnego pisarza duńskiego, laureata nagrody swego kra-ju, Väinö Linny — „Tu pod gwiazdą polarną”, w wysmie-nym przekładzie Cecylii Le-wandowskiej. Obecnie ukaza-ła się druga część tego utwo-ru, stanowiąca, co trzeba pod-kreślić, całkowicie samodziel-ną całość fabularną, osadzo-ną na tle wydarzeń pierwszej wojny światowej i fińskiej wojny domowej w 1918 roku. Ośrodkiem akcji jest wieś Ko-skela, przedzielona konflik-tami narastającym w miarę po-stępu wydarzeń wojennych i wzrastania ruchów społecz-nych na grupy gospodarzy i tzw. zagrodników. Autor po-średnio ukazuje szersze poli-tyczne tło akcji, centrum wszelkie ogniskującym wyda-rzenia jest właśnie ta wieś, ty-powo fińska, tak w obyczaj-ach, w specyfice gospodarki jak w istniejących w niej po-zdziach. Świeżość scharakte-rizowane, wyraziste postaci, pogłębione psychologicznie, dramatyczne tło wydarzeń, na-rastanie wrzenia rewolucyj-ne go, mnożenie się konfliktów, a przy tym równoległa zwy-klą codzienność, obrzędów w gospodarstwie, ceremonii, praca. I twarda wiara, pod-budowana stanowczo, mę-skimi charakterami. Pamięć czasu, który wniósł w życie Finlandii nowe powiewy, zmie-niając formuły życia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

## Skandynawiana

nych dojrzewającego na kar-tach książki tytułowego bo-hatera, Wilfreda. Nie umie ra-dzić sobie z nacierającym zy-ciem, nie umie odnaleźć w nim słusznej, wiążącej hie-rarchii, pycha walczy w nim ze swoistą uległością, prze-sadne mniemanie o sobie z poczuciem nie w pełni uświa-domianym, jakiegoś zagubie-nia. W sumie zarówno cechy psychiczne, jak zbiegi okolicz-ności, spychają bohatera na drogę wykreślenia, polegającą na separacji od ludzi, chęć u-cieczki, na którą już jest jed-nym z nich.

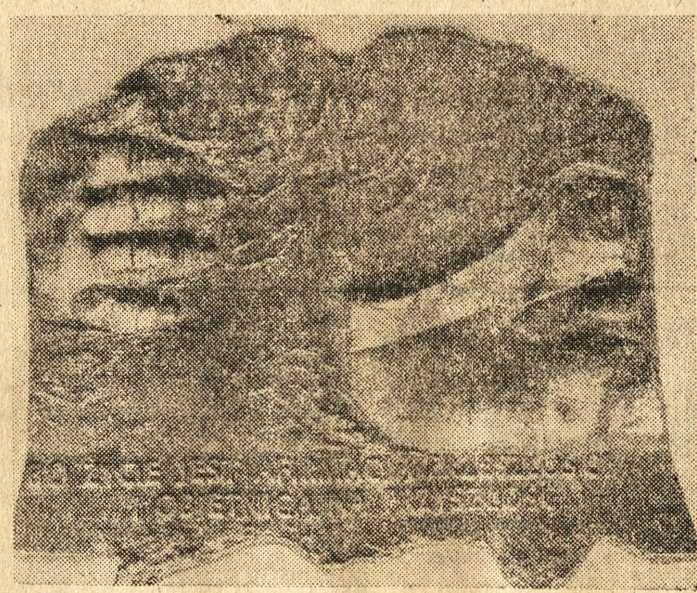
Kolejna pozycja z chlubnej dla Wydawnictwa Poznańskie go „Serii dzieł pisarzy skan-dynawskich” to przekazana nam w przekładzie Marii

tym miasteczku, bo tylko to jedno o swej wybrance zapa-miętał, miejsce jej zamiesz-kania. I właśnie ten łatwy pretekst ze związanymi z nim perypetiami zaczyna czytel-nika bawić, wprowadzając go zarazem w osobliwy świat lu-dzi z ich przywarami, osobli-wych egocentryków, typów wyrzuconych poza ustaloną normę, kobiet i mężczyzn za-jętych sobą i swymi uroje-niami. Bohaterka rzecz jasna, odnajduje się na ostatnich stronach, trochę jak przebra-na księżniczka, wszystko koń-czy się pogodnym finalem. Ale to przecież nie tylko ty-le. Autor ukazuje w tym bar-dzo zwięźle, dołownie ale i zjadliwie w satyrze społecz-nej napisany utwór, pod-

— medale realizowane z myślą o najbliższych artystach osobach, w których sam autor występuje niejako w roli swego mecenasa i zleceniodawcy. W tych pierw-szych zwraca uwagę przede wszy-stkim sam ich warsztat i rzemie-sło. W tych realizowanych na własny już rachunek śmiało od-chodzenie od pewnych sztyw-nych reguł gry obowiązujących w tym rzemiośle. Znakomitym przykładem może być tutaj in-teresująca w samym swym za-myśle kolejna „Piekna Ogrodni-czka” lub też medale, w których wprowadza artysta pewne ele-menty pełnej rzeźby, operuje bry-lą i przeszłymi, posługując się techniką łączenia różnorodnych słów wzbogacających kolory-stykę i fakturę powierzchni me-dalu.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Medal Józefa Stasińskiego „Z zapadaniem zwrótu”, brąz. Fot. — T. Pizner



## PLASTYKA

# Sztuka formy i warsztatu

W Galerii BWA w Arsenale dwie indywidualne wysta-wy. Obie poświęcone rzeź-bie współczesnej, z którą zresz-tą, nieporównanie rzadziej niż z pozostałymi dyscyplinami plas-tyki, mamy okazję obcować w sa-lonach wystawowych Poznania. Wielkoformatowe kompozycje rzeźbiarskie oraz studia portre-towe prezentuje tutaj działający w środowisku warszawskim Mie-czysław Welter, a medale i pla-kiety jeden z czołowych bez-sprzecznie przedstawicieli miej-scowego środowiska plastyczn-e go, Józef Stasiński.

Obaj rzeźbiarze są w pełnym tego słowa znaczeniu profes-jonalistami, prawdziwymi mistrzami w swym fachu. W obu przypad-kach mamy więc do czynienia ze sztuką od dawna już skrysta-lizowaną, dojrzałą, nie obfitują-cą w nagłe walny czy niespo-dzianki. Tego typu sztuka zmu-sza więc nas do odrobienia jej na innych, niż w przypadku mło-dej plastyki nowofiguracyjnej, zasadach. Zgromadzone tutaj dzieła nie otokują nas wprost swą ekspresją i emocją, nie nar-zucają nam swego programu my-slowego. Nie tyle prowokują do pisanie o treści i towarzyszącej jej emocji, co o formie, warsza-cie, o zmaganiach artysty ze sta-wiającą mu opór, materią.

Rzeźba Mieczysława Weltera ma charakter realistyczny, a przy tym na swój sposób klasy-cyzujący. Zgromadzone w sa-lonach poznańskiego Arsenatu rzeź-

by swą zwięzłością, prostotą i lapidarnością środków nasuwają nieodparte skojarzenia z dawną sztuką etruską z Villa Giulia. W rzeźbach Weltera zaskakuje nas jeszcze jedno. Doskonale znajo-mość stylu sztuki poszczególnych eok i kręgów kulturowych po-zwalała mu w sposób niemal bezbłędny znaleźć właściwą for-mę i dla nowizującego do pol-skich śladem nowizacji nago-robków pamiłki Stefana Ba-torego, i dla trawestujących klas-yczne wzorce portretów. Przede wszystkim jest jednak Welter mistrzem rzeźbiarskiego portretu. Jego „głowy” cechuje nie tylko bogata charakterystyka psycho-logiczna modelu, ale i doleka idą-ca monumentalizacja formy. Do tego typu rzeźby jako odbiorca i historyk sztuki odnoszę się z dużym szacunkiem, a nawet i podziwem. Szczegółowo i wy-szczególniać nie potrafię zdobyć się wobec niej na jakiś żywy, oso-bisty i emocjonalny stosunek.

Gdyby szukać jakichś analogii dla medalierstwa, to najbliższe mu okazałoby się zapewne sztuka plakatu. Medalier i plakacista w gruncie rzeczy otrzymują bowiem te same zadania. Muszą w spo-sób zwięzły i maksymalnie kom-munikatywny przekazać jakieś informacje, znaleźć dla jakichś spraw i idei formę wizualną. Na tym jednakże kończą się już wszystkie te analogie. Plakacis-ta musi działać uderzeniowo, musi umieć dotrzeć do każdego na środku ulicy i zaangażować. Medal-

mierze, z efektywności obrząd-ków świątecznych, ich wspa-niałej egzotyki, bezpretensjonal-nie uzewnętrznianej.

14 kwietnia 1977 roku, w Bagdaonie, historycznym mie-scie opodal Katmandu, trwały obchody Nowego Roku — 2045. Krzyżówka religijnych obrządków z festiwalem i lu-dową zabawą ściągnęła tysiące turystów. Od rana największy plac, wąskie uliczki i central-ne miejsce obchodów — małe „kapliczki” położone nad rzeką, wypełnione były tłumem uczestników i obserwatorów. Barwne ubrane, ładne dziew-częta — szykiem i wdziękiem wyróżniałyby się w europejskich stolicach — mieszały się z szerpami, którzy ściągnęli na ten dzień z odległych tybe-tańskich terenów. Wokoło peł-no oszłomionych haszyszem turystów, sprzedawców balo-nów, kramarzy. Śpiewy współ-dźwięczały z głosami zwierząt, które przygotowano na ofiarę, by zapewnić pomyślność nad-chodzącego roku. Co jakiś czas z orgiastycznymi okrzykami

przemykały grupy mężczyzn poprzedzane orkiestrami z od-powiednikiem naszej „Marzan-ny”. Niosący figurę uosabia-jącą stary rok, reprezentowali niejako jego interesy. Wyhamo- wywali pochód, by przedłużyć jego życie. Ci z tyłu naciska-jąc — przyspieszali nadejście nowego roku.

Potem nad rzeką rozpoczy-nała się rytualna rzeź zwierząt, których krwawo mazano posągów Buddy, obwiszając je wne-trznościami. Wśród modłów i muzyki namaszczonego dzieci, składano ofiary. I tak zaczął się nowy rok, w którym znów podążać będą, jak przed wie-kami, górskimi ścieżkami, u-prawiać pola na stromych zbo-cach gór. I tak niezmiennie przez trzdzieście kilka lat — tyle bowiem wynosi średnia ży-cia mieszkańca Nepalu.

WOJCIECH PLUTOWSKI

\*) Pisze o tych sprawach szerzej Wojciech Gieżyński w ciekawej książce pt. „Nepal — stare i no-we”, której zaczerpnąłem część informacji.



W OBRONIE KLIENTA

W „Trybunie Ludu” z 11 bm. ze zrozumiałym zaintereso-waniem przeczytałem obszerny materiał o działaniach w różnych rejonach kraju agend Państwowej Inspekcji Handlowej i o konkretnych wynikach kontroli przeprowadzonych w radomskich sklepach. Ujawniły one ukrywanie przez nie-uczciwe kierownictwo oraz obsługę niektórych z nich, posia-danych towarów przed „zwykłymi” (to znaczy takimi, którzy nie mają z obsługą prywatnych kontaktów) klientami. Po-dobnie w „Prawie i Życiu” z 13 bm. Piotr Ambroziewicz w artykule pt. „Klient nasz wróg” przedstawił wyniki kontroli, przeprowadzanych przez szczecińskich PIH-owców. Również oni w 14 sklepach (na 57 poddanych kontroli) znaleźli pocho-wane przed klientami towary, m. in. tanie szklanki, kieliszki itp.

Autorka artykułu słusznie przytoczyła w swym artykule frag-ment przemówienia Edwarda Gierka podczas IX Plenum par-tyi na temat konieczności zdecydowanego zwalczania dotkli-wie przez ludzi odczuwanych ujemnych zjawisk. „Jaki pokot-ny handel deficytowymi towarami, spekulacja i łapownictwo”. A te właśnie przestępstwa ma na celu ukrywanie dostaw przed klientami. Czy na naszym terenie nie prowadzi się takich kontroli, a jeśli tak — dlaczego nie podaje się do publicznej wiadomości ich wyników? Chyba przecież nie tylko Szczecin otrzymuje do sprzedaży np. wspomniane w artykule tanie szklanki, czy inne poszukiwane powszechnie artykuły. Przeglądane bezskutecznie również w sklepach na terenie Wielkopolski. Gdzie się one „odzierają”? (4203)

WIESŁAW KLIMCZAK — Kalisz

TARGI I POZNAŃ BEZ „IGLICY”?

Niedawno zwiedzałem bardzo ciekawą wystawę osiągnięć architektury, zorganizowaną z okazji jubileuszu SARP w jednej z poznańskich hal targowych. Bardzo interesujące były plany urbanistyczne Poznania, Gniezna i innych miast woj. poznańskiego, M. in. oglądałem zdjęcia planu i makietę zagospodarowania obecnych terenów targowych. I jakież było moje zdziwienie, gdy na żadnej planszy nie ujrzałem symbolu MTP — iglicy. Czyż jest możliwe aby ten nieod-laczny akcent panoramy Poznania, prawie już historyczny symbol Targów i Poznania miał być skazany na usunięcie? Jestem tylko 18-letnim uczniem Technikum Budowlanego, ale nie wyobrażam sobie, aby ten związany z panoramą Poznańskim akcent miał być zniszczony. Myślę, że moje stano-wisko nie będzie odosobnione. (4103)

TOMASZ MISIEWICZ — Poznań

LUDZIE LUDZIOM PRZYJACIÓŁMI

Dużo i często czytamy i piszemy o znieczulicy wśród społeczeństwa; ja chcę przedstawić dwa przypadki, świadczące o tym, że są osoby współczujące i zwracające uwagę na innych. Mój mąż, który wskutek wypadku ma poważnie upośledzony wzrok, wybrał się do „Hortera” w Poznaniu, by kupić tradycyjne rogalce. Ekspedientka podała zapakowaną paczuszkę, ale widząc, że klient nosi białą łaskę i ma w dodatku tęczkę, poprosiła o powrotem o pacz-kę i ponownie opakowała, umożliwiając niesienie jej za sznurczek. Inny przykład: w mieszkaniu syna był pożar — spłonęła kuchnia z wyposażeniem i przedpokój. W nieszcze-ściu znów znaleźli się ludzie, rozumiejący cudzą biedę. Sa-siedzi zajęli się małymi, przerażonymi dziećmi, powiadomili synowca (pożar wybuchł pod jej nieobecność), pomogli we wszystkich sprawach, jak nam przyjaźniej. Tak samo zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej na Winogradach natychmiast przy-szedł z pomocą, wskazując pogorzelcom zastępcze mieszka-nie. (4204)

BARBARA KRENZ — Poznań

„DEKORACYJNA” SKURZAWKA

Otrzymałem wydane przez nasze biuro dla potrzeb własnych „skurzaków” — produkcję Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział nr 5 Środa Wlkp., wy-konane z tkaniny dekoracyjnej, nie nadającej się zupełnie do tego celu. Jest to bowiem śliska tkanina, nie wchłania-jąca kurzu. Dotychczas były to tkaniny flanelowe. Cena ta sama 10,50 zł, a jakością nie spełnia skurzaków z tej tkaniny swego przeznaczenia. (4149)

inż. RYSZARD KIELCZEWSKI „Agromet-Projekt” — Poznań

NIE TYLKO W „DNIACH SENIORA”

W „Głosie Wielkopolskim” z 28. X br. w artykule „Życz-liwość i troska treścią Dni Seniora” podkreślono, co robi się w tym okresie dla emerytów. W klubie HCP myśli się o seniorach nie tylko w te dni. Od kilku lat do tego kluba, w każdy „Dzień Kobiet” i w każdy „Dzień Nauczyciela” zapraszani są emeryci Związku Nauczycielstwa Polskiego z Włdy. Emeryci HCP występują chóru i mandolinistów uroczając te okolicznościowe spotkania. Zawsze z przy-jemnością oczekują dnia tak miłego spotkania. Za bezinte-resowne i bardzo życzliwe podejście należy się chórówi uznanie. (4162)

KAZIMIERA NOWICKA — Poznań

NAŚLADOWNICTWO NA CENZUROWANYM

W Polskim Radio 26. 10. 1977 r. została ostro skrytykowa-na moda kobieca, a ściślej: przyjęty sposób ubierania się kobiet w naszym kraju. Trudno sobie wyobrazić, aby na-sze panie były ubierane pod dyktando, tj. aby wyłącznie cho-dziły w spodniach, jakby sobie tego życzyli redaktorzy wspomnianego programu. Gdzie tu sens i logika? Kobieta nie może tracić swej kobiecości i bezzwrotnie naśladować w ubieraniu się mężczyzn. Zatem myślimy zdrowo i rozsądnie, to znaczy nie każmy się ubierać generalnie naszym paniom w męskie spodnie! (4015)

MARTA S. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



## MUZYKA

# Młodzieńcze dźwięki Wieniawskiego

I etap Konkursu mamy już za sobą, a wraz z nim i pierwszą emocję. Od dziś do niedzieli słuchać będziemy 23 grających w II etapie skrzypków, a wśród nich aż ośmiu Polaków.

Tudno w kilku słowach scharakteryzować grę każdego z nich. 18-letni Piotr Milewski uczęszcza do Państwowego Liceum im. M. Karłowicza w Poznaniu. Dobra technicznie (cudowne oktawy) i nie pozbawiona emocji gra Milewskiego zdradza młodzieńczą świeżość i znakomitą rękę pedagoga. Trudno dziś przewidzieć, kto zostanie zdecydowanym faworytem. Dojrzałe i z dużą znajomością warsztatu gra Wojciech Czepl. Na uwagę zasługuje także ostrożny, lecz bardzo stylowy i poprawny dźwiękowo występ Krzysztofa Węgrzyna. Dobrze by się stało, gdyby w następnych zmaganiach opowiadali nerwy bardzo zdolni i znani z zeszłorocznego Konkursu im. Z. Jahnkego w Poznaniu — Aureli Błaszczyk i Zygmunt Solnicki.

Niezwykle silna ekipa przybyła na Konkurs ze Związku Radzieckiego. Szczególnie wyróżnili się w I etapie Wadim Brodski i Michaił Wojman. O 27-letnim Brodskim wystarczy powiedzieć, że jest to w całym tego słowa znaczeniu — ukształtowana osobowość artystyczna. Dla jego wartości brzmieniowych nie bez znaczenia są skrzynce Stradivarius, na których gra, jednak to tylko materiał, z którego utwór jest logiczną formą utworów i dojrzały temperament „na dużą salę”. Brodski gra trochę nieporadnie technicznie, co jednak w jego przypadku przestaje być rzeczą i nie jest najważniejsza. Piękny zdarzeniem artystycznym okazał się też występ Michaiła Wojmana. Wykonawstwo tego 24-letniego absolwenta Konserwatorium im. P. Czajkowskiego w Moskwie cechuje się ładnym brzmieniem, precyzją i swobodą techniczną, lecz innym typem emocji niż to zauważyliśmy u Brodskiego — Wojman jest bardziej skupiony wewnętrznie i jakby trochę ograniczony tematem.

Wyrównany, wysoki poziom zaprezentowali na Konkursie Japończycy. Aż sześciu (w tym Hiro Kurosaki występuje w „reprezentacji” Austrii) zakwalifikowało się do II etapu. A wśród nich talenty, które sprawić nam mogą niespodziankę w finale. Trudno wyróżnić najlepszego. Podobała się Keiko Mizuno dzięki przejrzystej i logicznej interpretacji Adagia i Fugi z I Sonaty g-moll Bacha oraz znakomitemu Polonezowi D-dur Wieniawskiego. Mizuko obdarzona jest bogatym wnetrzem i wirtuozowską techniką, gra sokołynie, nośnym dźwiękiem.

Usłyszymy także dwóch młodych artystów o ciekawej osobowości artystycznej. Amerykanin Peter Zafosky to określonej klasy muzyk, interpretujący dzieła np. Wieniawskiego dość dziwnie, jakby z nieporadnym temperamentem. Kontrowersyjna jest również wirtuozka i perłista gra Rudolfa Koelmana z Holandii. Jego koncepcja Poloneza A-dur op. 21 Wieniawskiego wywołała poruszenie wśród słuchaczy, nie da się jednak zaprzeczyć, że było to nowe spojrzenie na znany tekst muzyczny.

Dziś rozpoczyna się bodaj najtrudniejszy, wymagający największej koncentracji II etap Konkursu. On też zadecyduje o wyborze finalistów.

MAŁGORZATA BŁOCH

## Na warsztacie twórców

Na pytanie: nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

**Zofia Mrozowska:** — W Teatrze TV wystąpię w „Gwieździe” H. Kajzara, która reżyseruje Z. Wardejn. W filmie J. Zaorskiego „Zaległy urlop”, do którego zdjęcia rozpoczyna się w grudniu, grać będę jedną z głównych ról. Na mojej macierzystej scenie, w Teatrze Współczesnym, występuję

w bieżącym repertuarze, a w PWST przygotowuję ze studentami III roku „Odprawę posłów greckich”.

**Adam Galis:** — „Czytelnik” wydał moją książkę „18 dni Aleksandra Błoka w Warszawie”. Obecnie pracuję nad przekładem poematu Błoka „Odwet”. Wkrótce ma się ukazać zbiór moich wspomnień i rozmów „Poszukiwacz prawdziwej rozmowy”. (PAP)

## W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — Stanisław Trzaska podał do druku skróty stenogramu zeznań polskich świadków w procesie Pietera Mentena. Relacja ta znajduje się w filmie telewizyjnym przygotowanym obecnie o aferze Mentena, a stanowi dokument działań i zbrodni Mentena przed wojną i w czasie okupacji hitlerowskiej, działań, których bezpośrednimi lub pośrednimi uczestnikami były zeznające osoby. Publikacja ilustrowana jest dokumentalnymi zdjęciami.

W „TYGODNIU” — Tadeusz Gołeniewski w cyklu „Zawsze do usług?” przedstawia funkcjonowanie warsztatów naprawczych zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, przedsiębiorstwa producentów i handlu oraz kłopoty klientów.

W „KULTURZE” — Teresa Torńska w publikacji „Polak w Paryżu” zajmuje się rozwojem polskiej turystyki zagranicznej. Przytaczając liczne świadectwa o jej szybkim rozwoju, autorka zauważa jednocześnie, iż instytucje zajmujące się organizowaniem i przygotowaniem wyjazdów zagranicznych nie są przygotowane do tego, by obsłużyć taką liczbę klientów, z jaką mają do czynienia już teraz, a wszystko wskazuje na to, iż turystów będzie z każdym rokiem więcej.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Anna Dodziuk pisze o „Kobiecie po rozwodzie”, dochodząc m.in. do wniosku, że wiele kobiet rozwiedzionych dopiero po kilku latach zaczyna rozumieć jak głęboko tkwiło w nich rozwiązanie małżeństwa.

W „LITERATURZE” — trzy uwagi poetyckie Bogusława Koguta: „Drewno krzyżowe” oraz „Z kabaretu pod Mateuszem” — „Monolog poety o północy” i „Monolog poety nad ranem”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z ministrem oświaty i wychowania, Jerzym Kuberskim o kulturze w szkole, o tym co w systemie edukacji kulturalnej uczniów niedomaga budzi kontrowersje i co ma zostać przedsięwzięte.

W „WALCE MŁODYCH” — Jerzy Brodzki publikuje reportaż z budowy dróg zakładów „Ursus”, w których będą produkowane nowoczesne i licencyjne ciągniki dla rolnictwa.

W „SPORTOWCU” — Krzysztof Wągrocki w artykule „Dziesiątka nie mówią o pieniądzu” zajmuje się sprawami finansowania sportowców. Autor wypowiada się za wprowadzeniem w życie nożnej umowy między zawodnikami a klubami.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Tadeusz Kur w artykule „Klaus Croissant i inni” stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w grupach terrorystycznych brało udział tylu adwokatów, jak do tego doszło, iż z adwokatów broniących terrorystów na sali sądowej stali się adwokatami terroru identyfikując się z działalnością swoich klientów.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — materiał przydatny na lekcjach przysposobienia obronnego o broni rakietowej.

W „PIŁCE NOŻNEJ” rozmowa z Jackiem Gmochem, trenerem — selekcjonerem reprezentacji piłkarzy. Rozmówca m.in. stwierdza, że część opinii publicznej jest przekonana, iż musimy zdobyć mistrzostwo świata, a część uważa, iż jesteśmy bardzo słabi. Według trenera i jedno i drugie stwierdzenie jest nieprawdziwe i nieobiektywne.

LEKTOR



### Piątek 18 XI

#### PROGRAM I

7.30 — „Czarna księżka” — radz. film kryminalny;  
15.25 — NURT — „Kształtowanie osobowości” wykład dr Woj-

### Sobota 19 XI

#### PROGRAM I

8.35 Redakcja Szkolna zapowiada;  
8.50 — Dla młodych widzów — Bajkowy koncert życzeń;  
9.45 — Z kamerą wśród zwierząt: „W 30 minut dookoła świata” (kol.);  
10.25 — Witia, Masza i morska piechota — radz. film fab. (kol.);  
11.30 — Wielka gra — teleturniej (kol.);  
12.20 — Opowieści reporterów: „Etymy świata” — cz. 2 (kol.);  
13.05 — Radzimy rolnikom (kol.);

#### STUDIO 2

13.15 — Piosenka na dobry początek — Lilii Iwanowa;  
13.20 — Rajd samochodów ciężarowych z okazji 10-lecia Olsztynskich Zakładów Opon Samochodowych (testy);  
13.25 — Korespondent TV ZSRR przedstawia;  
13.45 — Rajd samochodów ciężarowych (pompażenie);  
13.50 — Wiadomości DTV;  
13.55 — „Szukamy Nikifora...” — rozmowa z prof. ASP;  
14.05 — Muzyka i dobre obyczaje;

### Niedziela 20 XI

#### PROGRAM I

8.10 — Alarm przeciwpożarowy (rwa);  
8.20 — Nowoczesność w domu i za grodzem;  
8.35 — Studio Sport+ABC;  
9.00 — „Teleranek”, a w nim między innymi: „Na skraju puszczy” — koł. Słuszków — film prod. kanad. (kol.);  
10.20 — „Antena”;  
10.45 — „Niewolnicy i lordowie” — odc. 5 pt. „Koniec nowego procedur” — filmowy dokument fabularny zwanym produkcją TV angielskiej (kol.);  
11.35 — Dziennik (kol.);  
11.50 — Rolnicze rozmowy (kol.);

### Poniedziałek 21 XI

#### PROGRAM I

15.25 — NURT — „Determinizm — wolność ludzkiego działania”. Wykład doc. dr. Dionizego Tanańskiego;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Sensacje z przeszłości — „Na tropach najstarszych grobów” — program o odkryciach archeologicznych (kol.);  
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);  
17.55 — „Stawka większa niż życie” — odc. 12 pt. „Zdrać” — film fab. TP;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

### Wtorek 22 XI

#### PROGRAM I

7.35 — „Polskie drogi” — odc. 6 pt. „Roznica” — film prod. TP;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Studio Telewizji Młodych;  
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;  
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);  
17.50 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn (kol.);

### Środa 23 XI

#### PROGRAM I

9.30 — „Droga przez mekę” — odc. 4 pt. „Razem” — film fab. prod. TV radzieckiej (kol.);  
15.25 — NURT — „Sprawności fizyczne”. Wykładowca dr Sabina Guz (kol.);  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — program publ. kult. (kol.);  
17.00 — „Spotkanie z medycyną” — informacje o stanie geriatry w Polsce (kol.);  
17.30 — „Leczenie Małego Lotka”;  
17.45 — „Wszystko o filmie” — teleturniej;  
18.20 — „Z prawda na ty” (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych

### Czwartek 24 XI

#### PROGRAM I

9.00 — „Hyperion” — rum. film fab. (kol.);  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Spoza gór i rzek: „Bitwa o szczyt” — o walkach oddziałów partyzanckich na tyłach Włocławka;  
17.00 — „Brat przy kominku” — spotkanie trzecie, a w nim „Skarb Hojendrow” ser. film

ciecha Pomykało;  
19.00 — „Obiektyw”;  
19.20 — Dziennik (kol.);  
19.30 — Studio Sport — zaprasza my na stadion;  
17.00 — „Para na Telesfora”;  
17.30 — Z cyklu „Motoryzacja i turystyka” — poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);  
17.40 — „Życie w mroku” — felieton filmowy (kol.);  
17.55 — „Historia pewnej kamienicy” — odc. 2 pt. „Kino Bio Iluzjon” — film prod. TV czeskiej (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.50 — Robotnicze losy: „Gwiazdy patrzą na nas” — odc. 5 pt. „Pod ziemią” — film ser. prod. ang.;  
21.30 — Studio Gama — magazyn rozrywkowy (kol.);

14.15 — Rajd samochodów ciężarowych (jazda terenowa);  
14.20 — Z dokumentalnego cyklu — „Kazachska Socjalistyczna Republika Radziecka” — film dok.;  
15.20 — Gość w Studio 2 — (Srebro);  
15.30 — Rajd samochodów ciężarowych (jazda terenowa);  
15.35 — „Szukamy Nikifora...”;  
15.40 — Rajd samochodów ciężarowych (wyścigi);  
15.50 — „Jak to jest” — przed kamerami kpt. Lipiński;  
16.00 — „Wielobój gwiazd” — widowisko sportowe z udziałem gwiazd sportu i załogi OZOS Olsztyn;  
17.00 — „Czy mógłbym zostać kosmonautą” — program Teodora Zubowicza;  
17.20 — „Karnawał zwierząt” — film muzyczny TV Holenderskiej;  
17.45 — „Sportowe nasze” — football amerykański przedstawia Tomasz Hopfer;  
18.05 — Cosmos 1989 — „Tajemnica mgły”;  
18.50 — „Uczmy się polskiego” — przed kamerami doc. Walery Pisarek;  
19.00 — Dobranoc i siódmka;

12.20 — Rzecznik muzyczny: „Słusk”. W programie m. innymi utwory: Kariowicza, Różyckiego, Szymanowskiego, Rachmaninowa, Czajkowskiego, Beethovna. Koncert poświęcony jest z wyjątkami i misagwami z życia kulturalnego miasta;  
13.10 — Bank 40 — Kamień Pom. — Tuchola (kol.);  
14.15 — „Pinokio” — odc. 4 w. filmu fab. (kol.);  
15.10 — „Leczenie Dużego Lotka”;  
15.20 — Piórkami i węglem — „Jak nowstają ruiny”;  
15.45 — „Powieść sentymentalna” — radz. film fab. (kol.);  
17.15 — „Dziwny pan” — rozrywkowy program inscenizowany;  
17.40 — Teatr Komedi: Józef Kozłowski; „Doktor medycyny”;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniawski — „Fortepian” (kol.);  
22.20 — „Camerata” — program muzyczny (kol.);  
22.50 — Dziennik (kol.);

#### PROGRAM II

15.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, powt. lekcji 7.  
STUDIO BIS, w tym:  
16.05 — „Wilk i zając” — radziecka bajka dla dzieci;  
16.15 — „Dwa oblicza cyrku” — film dok. telewizji radzieckiej;  
16.45 — Studio BIS;  
16.50 — „Trafić w czas” program rozrywkowy — śpiewają Kry-

18.20 — Miedzy nami jesieniozami — „Napiad na bank” film animowany (kol.);  
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Droga przez mekę” — odc. 4 pt. „Razem” — film fab. prod. TV radzieckiej (kol.);  
22.05 — Studio Sport — transmisja z meczu o Superpuchar Ham-



prod. franc. pt. „Skarb odleciał” (kol.);  
18.00 — Reportaż wojkowy (kol.);  
18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;  
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Sensacji: „Akcja Szarotka” — cz. 2;  
21.45 — „Pegaz”;  
22.30 — Dziennik (kol.);  
22.45 — Puchar Europy w piosence;

22.50 — Dziennik (kol.);  
23.05 — Studio Gama — dalszy ciąg (kol.);  
23.55 — „Koszmar nocy letniej” — ang. film fab. (kol.);

#### PROGRAM II

14.40 — Program dnia;  
14.45 — Pegaz (powt.);  
15.30 — Teatr Sensacji Andrzej Zakrzewski — „Akcja Szarotka” cz. 1 (powt.);  
16.25 — Z cyklu: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Gdyby był naczelnikiem”;  
16.55 — Tajemniczy świat przyrody — w programie filmy prod. polskiej (kol.), „Paryscy” i „Tam gdzie Warta kończy swój bieg”;  
17.40 — „Paragrafy i my” — program dla młodzieży;  
18.10 — „Co dalej maturzysto” — progr. dla młodzieży;  
18.40 — „Teleskop”;

19.30 — Wieczór z dziennikiem;  
20.30 — Co jeszcze wieczorem w Studio 2;  
20.35 — „Drzewo wisielców” — western;  
22.20 — „Wobec prawa” — przed kamerami prokurator Edward Sanecki i adwokat Tadeusz de Virion;  
22.35 — „Romans” — śpiewa Lili Iwanowa;  
23.00 — Wiadomości DTV i Studio Sport;  
23.15 — „Portret trubadura” — film o Januszu Laskowskim;  
23.35 — „Nakia” — pt. „Źródło wszelkiego zła”;  
0.30 — „Mei rwale” — „Mówi Wojciech Fibak”;  
1.15 — „Nowi ad hoc” — program muzyczny.

#### PROGRAM II

13.00 — Turystyka i wypoczynek;  
13.30 — Fakty, opinie, hipotezy: „Miot na czarownicę”. Prezentacja najnowszych badań z dziedziny fizjologii oraz psychiatrii;  
14.05 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Dobrowszczyk” — o udziale Polaków w obronie

16.35 — Bank 40 (kol.);  
19.00 — Wieczorka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Bajka dla dorosłych — „Król się żeni”;  
20.40 — „Polskie drogi” — odc. 6 pt. „Roznica” — film fab. prod. TP (kol.);  
22.10 — Melodie filmu radzieckiego (kol.);  
23.00 — Studio Sport — magazyn informacyjny z kraju i ze świata.

#### PROGRAM II

RŁOK FILMÓW RADZIECKICH — ODMIANY CZASU TERAZNIEJSZEGO  
8.30 — „Nad jeziorem” — film fab.;

styna Prońko i Leonard Kaczanowski;  
17.05 — Studio BIS;  
17.10 — Sandy Duncan i Gene Kelly przedstawiają program rozrywkowy;  
17.30 — Studio BIS;  
17.35 — Piosenki radzieckiego ekranu;  
18.00 — Studio BIS;  
18.05 — „Pod okapem” — program ukazujący tradycje polskiej kuchni;  
18.20 — Studio BIS;  
18.25 — Śpiewa Swietłana Riezanowa;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

burger SV — Liverpool w piłce nożnej (kol.);  
22.55 — Dziennik (kol.);  
23.10 — „Sygnaly filmowe” — magazyn informacyjny o bieżącej produkcji filmów fabularnych (kol.);

#### PROGRAM II

15.00 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 7;  
15.35 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniawski — „Fortepian” (kol.);  
17.30 — „Gdzieś na końcu świata” — odc. 2 w. filmu fab. (kol.);

i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Lotnik skrzydlaty władca świata” — program muzyczny o publicystycznym (kol.);  
21.35 — Mity i rzeczywistość — „Wyrzuceni na bruk” — fiński film fab.;  
23.00 — Dziennik (kol.);

#### PROGRAM II

16.05 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kol.);  
16.40 — „Na końcu języka” — re-

W programie pt. „Lotnik — skrzydlaty władca świata”, wystąpi m. in. Irena Jarocka (na zdjęciu).  
CAF — fot. — Sokolowski

23.10 — Klub Fantastyki — „Dlaczego wyginęły mamuty”;  
15.45 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.);  
16.20 — Czas i ludzie — „Poemat o Donieckim Kraju” — radz. film dok. (kol.);  
17.20 — „Obraz cuda czyni” — bulg. film fab.;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Twoje zdrowie” — cz. 1. Oświata zdrowotna;  
21.00 — „Achilles i miłość” — program muzyczny (kol.);  
21.30 — Sytuacje — „Dlaczego kłamią?” — podnoszenie kultury pedagogicznej społeczeństwa;  
22.00 — 24 godziny (kol.);  
22.10 — Z cyklu: „Opowieści starszego pana”; „Upiorny Sylwester” Jeremiego Przybory (kol.);  
22.35 — „Twoje zdrowie” — cz. 2;  
22.40 — „Portretowanie” — próba pokazania życia i twórczości Ałeksandra Łuczaka — działacza, pisarza, człowieka;  
23.20 — Język rosyjski — lekcja 7 kurs podstawowy (kol.);  
23.50 — NURT — „Postawy społeczno-moralne” wykład dr Sabiny Guz.

Republiki Hiszpańskiej w roku 1930 (kol.);  
14.45 — „Halo Helsinki — to Warszawa”. Program rozrywkowy;  
16.00 — Studio Sport — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (kol.);  
17.20 — Popołudnie podróży i przygody — pasja, przygoda, ryzyko: „Decyzja” — relacja filmowa z polskiej wyprawy alpinistycznej na Himalajach (kol.);  
18.00 — Uśmiechy Starego Kina: „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20-tych;  
18.30 — „Wojna domowa” — odc. „Monolog zewnętrzny” — film fab. prod. TP;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Studio M przedstawia: „Praski Swingie!” — program jazzowy TV Czechosłowackiej (kol.);  
21.00 — Bolesław Mierzejewski zaprasza (kol.);  
21.30 — „Słowa za słowa” (kol.);  
21.55 — „Melodie znan Wiatki” (kol.);  
22.20 — „Telefon 119” — „Przeistnienie prawie doskonałe” — film fab. prod. TV NRD (kol.);

11.15 — „Moskwa — Władywostok” — film dok. (kol.);  
11.45 — „Ochłwienie — zero” — film fab. (kol.);  
13.05 — „Żyć na własny rachunek” — film fab.;  
14.55 — „Oto Związek Radziecki” — film dok. (kol.);  
15.20 — Studio Sport — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej, Transmisja z Miskolca (kol.);  
16.35 — „Sybiraczka” — film fab. (kol.);  
19.00 — Wieczorka (kol.);  
20.35 — „Płaki naszej nadziei” — film fab. (kol.);  
21.55 — „Cena szczęścia” — film fab. (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.35 — Johnny Cash przedstawia historię kolei amerykańskiej w balladach;  
21.20 — 24 godziny;  
21.30 — Wobec prawa — pt. „Ukradł nie ukradł” — przed kamerami Tadeusza de Virion i Edward Sanecki;  
21.40 — Studio BIS+Abba;  
21.50 — „Laterna magiczna” — Ayli co nas bawi w kinie — program rozrywkowy telewizji radzieckiej, nadany z Srebrną Różą na festiwalu w Montreux;  
22.15 — Studio BIS;  
22.20 — „Wszystko za wszystko” — z prof. Kazimierzem Michalowskim;  
23.30 — Pożegnanie.

18.25 — Kto byta nie błądzi: „Dysk z Fałstem” — program oświatowy (kol.);  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Wtorek melomana;  
21.40 — „Mam pomysły” (kol.);  
22.00 — W Starym Knie: „Ozieci na wietrze” jao. film fab.;  
23.25 — Język niemiecki — kurs podstawowy, powt. lekcji 7.

17.30 — Kino filmów animowanych (kol.);  
18.10 — Dla najmłodszych widzów — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);  
21.30 — 24 godziny (kol.);  
21.40 — „Z dzieł dolaru” — program publicystyczny (kol.);  
22.10 — Lucjan Krzyżowski przedstawia — Demis Roussos (kol.);  
23.05 — Język angielski — kurs podstawowy, powt. lekcji 7;  
23.35 — NURT — „Determinizm — wolność ludzkiego działania”. Wykład doc. dr. Dionizego Tanańskiego.

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama przedstawia: „Jazz Jamboree 77” — występ kwintetu Janusza Muniaka i Shivkumar Trio z Indii (kol.);  
21.20 — 24 godziny (kol.);  
21.30 — Inicjatywy: „Kto nie chce dobrych butów” — program publicystyczny (kol.);  
21.50 — Spotkanie przy fortepianie — Tadeusz Kiński;  
22.25 — Dialogi z przeszłością — „Bolesław Krzywousty” (kol.);  
22.55 — Język francuski — kurs podstawowy, powt. lekcji 4 (kol.);



EDMUND PIETRYK

jak u Szukszyna pachnie ziemia  
 jak u Szukszyna pachnie człowiek  
 i serce rusza do galopu słowom rosną wilcze zęby  
 i spływa słodki sok brzoźowy  
 w jakiej chmurze słońce składa swoją złotą skrzynię?  
 pachnie miodem ktoś serce moczy w soli i  
 życie jest jak górski potok który czasem nasiąka ołowiem  
 kwiat szuka swego nasienia w zaułkach starych miast  
 bo jest taki wiatr co niedźwiedziom mości legowiska  
 gdy mgła śmiertelnie posiwiała rani się na ścierniskach  
 i zechce rdzewieć pszeniczne złoto  
 to budzą się ludzie ciężsi od swojej tęsknoty  
 serce wzbiera głogiem duszy rosną kły  
 garbate chmury stoją czujnie na straży starej pasieki  
 i krew gęstnieje gdy głuchną na stepie stare żurawie  
 jak u Szukszyna pachnie ziemia  
 jak u Szukszyna pachnie człowiek

# Lata z daleka i bliska



Tadeusz Becela  
 Fot. — T. Wójcik

Mówimy często, że życie mija, wsiąka w przeszłość, z której nie ma powrotu. Przychodzą wciąż nowe sprawy, inne doświadczenia, przesłaniające wczorajsze radości i smutki, zwycięstwa i niepowodzenia. Są jednak dni i zdarzenia, które nie giną i które nie powinny ginać w zapomnieniu...

Taką refleksją otwierał Tadeusz Becela swoje wspomnienia dotyczące roku 1945, zatytułowane „Smak wolności” (1973). Była to czwarta z kolei książka tego autora, który — debiutując w dojrzałym wieku — ma obecnie w pisarskim dorobku dziewięć pamiętników i powieściowych pozycji. W bieżącym roku na 70-lecie jego urodzin ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego dziesiąta książka — „Spotkanie z nowym”, będąca wzniołym wieniem dwu pierwszych tomów jego wspomnień: „Osobliwe lata” (1960) i „Lata górne i chmurne” (1965).

Z historii swego życia, z tragicznego nieraz losów swego pokolenia, z wiedzy i doświadczeń zdobytych w społeczeństwie — politycznym działaniu (związany z Komunistyczną Partią Polski był w roku 1932 aresztowany i dwa i pół roku spędził w więzieniu), z obserwacji, notatek, z pamiętnych spotkań i z rozmów ludzi, od

których mógł się czegoś nauczyć, tworzy on niezwykle barwny, realistyczny obraz codziennego życia, kultury i patriotycznej tradycji Wielkopolski.

Kto zna Tadeusza Becelę od dawna, jak np. mieszkańcy poznańskiego osiedla Szczępankowo, wśród których żyje i działa od ponad trzydziestu lat, i każdy, kto spotyka go pierwszy raz, dostrzega jego żarliwą pasję tworzenia, nieustanną gotowość dawania z siebie, jego ujmującą szczerość i prostotę.

Doświadczenia tych lat, które przeżył — mówi pisarz — nauczyły mnie, że droga do własnego lepszego losu jest związana z drogą całego narodu. Wiele okoliczności determinuje jednostkowe losy, ale zawsze liczy się to, co chcemy, aby gdzieś dalej pójść...

Najpierw w nowy świat, odmienny od tego, jaki miał w rodzinnej podwrocławskiej wsi Chojno, prowadziły go książki. — Czytałem je bez wytchnienia, po sześć, siedem w tygodniu i niekiedy już w czwartek chodząc jak błądź. Tak mnie chwycił ten zapisany w książkach świat — wspomina. — Wówczas nie przeczuwałem na gwałtowność. Pisałem w pociągach, na dworcach, w drodze na zebrania w terenie i przez całe wolne dni. Niekiedy po trzynastu, piętnastu godzin na dobę. A pisarstwo w niektórych okresach — obok etatowych i społecznych obowiązków — było dopiero trzecią moją pracą...

Pierwsze jego teksty drukowano w latach 1931—32. Najpierw „Orełownik Wielkopolski” zamieścił utwór „Posada za osiemnastu złotych”, następnie zaś w Bydgoskim piśmie „Świat” opublikowano reportaż z życia brane: „Złodzieje”, „Ogień”, „Cukier krzepi”. — W czasie okupacji też napisałem jedno, drugie, trze-

cie, lecz pisanie uczyłem się w dziennikarstwie, w organie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu „Woli Ludu”, której w latach 1945—47 byłem redaktorem naczelnym...

Obecnie artykuły, opowiadania i fragmenty wspomnień Tadeusza Beceli często pojawiają się w czasopiśmie, m. in. w „Kronice Wielkopolskiej”, „Kronice Miasta Poznania”, „Nurcie”, „Gazecie Zachodniej”, „Głosie Wielkopolskim”. Niemal każda z wydanych już książek miała swój początek w publikacji prasowej lub też była inspirowana konkursem, na przykład wyróżniona (i nigdy nie zrealizowana) nowela filmowa była początkiem powieści „Gdy Poznań był twierdzą”, a praca wysłana na konkurs Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego „Pierwsze dziesięciolecie” rozwinięta została w tom wspomnień z lat 1945—47 zatytułowany „W barwach tęczy”. Sporo również z jego pisarskiego dorobku zawiera się w różnych pracach zbiorowych, takich jak: „Zwycięska wiosna” (1953), „Wyjście na wprost”, „Poznańskie wspominki”, „Czas przeszły nie zmarnowany” (wszystkie w r. 1973), „Wspomnienia z wrześniowych dni” (1974). A rezultatem konkursu na temat życia codziennego w okupowanej Wielkopolsce, w którym Becela otrzymał jedną z nagród, będzie książka „Czas trudnych nadziei”.

Imponujący jest pana dorobek, ogromna kryje się za nim praca...

Gdy człowiek się do czegoś zapali, to może się czasem przelicyć z siłami i może zabraknąć mu cierpliwości. Chcąc jednak coś osiągnąć, trzeba nieraz wyłączać się ze świata, uzbroić w cierpliwość. Nic nie przychodzi łatwo, wszystko wymaga sięgania do źródeł. Gdy pisałem o Powstaniu Wielkopolskim („Świt nad Wartą”), przeżyłem ponad trzydzieści opracowań. Żeby popularyzować historyczną tra-



dycję, trzeba wiele wiedzieć i wiele się nauczyć. Nie ma życia bez trudności i nie ma też bezkonfliktowej literatury.

Tadeusz Becela określa siebie skromnie mianem pisarza autentycznego. Recenzenci jego twórczości podkreślają jednak bogaty świat uczuć i myśli, ciekawe obserwacje ludzi, intrygujące charakterystyki różnych środowisk, podkreślone także warstwą językową, barwnym słownictwem danego regionu. W jego warkach nacechowanych emocją opowieściach są elementy poetyki, liryzmu, humoru, nie brak też głębokich filozoficznych i historycznych refleksji. Jest to dojrzałość zawsze młodzieńcza. Nie więc dziwnego, że pisarz często podejmuje tematy z myślą o młodych czytelnikach (dotychczas ma w dorobku trzy „młodzieżowe” powieści: „Chłopcy z morza” (1963—1973), „Dzień czuły z internetu” (1970) i „Z pamiętnika nastolatki” (1973).

Od dawna place mi się po głowie powieść autentyczna — mówi pisarz — która byłaby świadectwem niełatwej edukacji młodych Polaków, w której ujawniłyby się nie tylko osiągnięcia, ale i niepowodzenia, co to jedynie słabych łamie. I chciałbym tę powieść poprzedzić mottem ze swojego życia:

Wyszedłem w daleką drogę, skąd pachniał mi mój chleb,

spotkałem ludzi orzających pole i byłem z nimi na dobre i złe...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

## Polska największym importerem książki radzieckiej

Blisko 13 mln. egzemplarzy radzieckich książek sprzedano w 1976 r. nasze księgarnie. Stały wzrost zainteresowania polskich czytelników wydawnictwami radzieckimi najlepiej ilustrują dane statystyczne. O ile w 1960 r. sprzedano u nas 1,1 mln. egzemplarzy i książek wydrukowanych w ZSRR, to w 1970 r. już — 7,7 mln. egzemplarzy, a w 1975 r. aż 11,5 mln. egzemplarzy. Wysoką wartość kontraktów podpisanych między „Ars Polona” a „Międzynarodowa Księgarnia” do tychże importu radzieckich książek pozwala przypuszczać,

że w roku przyszłym sprowadzimy jeszcze więcej radzieckich wydawnictw.

Polska już od wielu lat jest największym partnerem handlowym centrali „Międzynarodowa Księgarnia” i zajmuje pierwsze miejsce na liście importerów książki radzieckiej.

Książki radzieckie można na być w blisko 400 księgarniach na terenie całego kraju. Ponad to w kilku wielkich ośrodkach miejskich m. in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu istnieje specjalistyczne księgarskie wydawnictwa radzieckich. (PAP)

## Poeci w szkolnych ławach

Poezja jest niewątpliwie przywilejem młodości. Jest to jeden z przesądów dosyć mocno ugruntowanych w środowisku literackim. Dla uprawiania prozy najodpowiedniejszy jest jakoby wiek średni. Twórczość dramatyczna odsuwa bywa na ostatnie lata życia. Od wierszy zatem wszystko się rozpoczyna. Znaczący utwór poetycki młodogiego Ernesta Hemingwaya i Karola Marksa. Bardzo często również na pierwszych poetyckich wlotach — i to niejednokrotnie najwyższej próby — wszystko się kończy. Takie przykłady, o dramatycznie urwanym życiu poetyckim — są bodaj najbardziej znamienne i najchętniej przytaczane przy różnych okazjach. Artur Rimbaud przestał tworzyć ledwie zdolał wyjść z „lat pacholecych”, a przecież bez mała od razu, od pierwszego napisanego przez siebie tekstu, osiągnął pełnię dojrzałości, jakiej mogłoby mu pozazdrościć wielu. Młodo zmarli Klems Janicki i Sęp Szarzyński; Shelley umarł mając lat trzydzieści, dwadzieścia siedem lat miał Lermontow, gdy zginął w pojedynku, do lat czterdziestu załedwie doszedł Juliusz Słowacki. Najświeższy przykład poezji i drogi życiowej Rafała Wojaczka wspierać może omawiane tutaj zjawisko bezwzględniego związania poezji z młodością, często z okresem, kiedy poeta nie wyrósł jeszcze ze szkolnej ławy.

Nie chciałbym wszakże, aby ktośkolwiek mógł z tego wyprowadzić wniosek, że rytm bądź zamierzona śmierć powiększa wartość młodzieńczych poczyną twórczych, bądź że nadaje im dopiero sens. Dla przeciwwagi można bym przytoczyć szereg przykładów, na to, że poeci dożyli w spokoju sędziwego wieku, że w miarę upływu lat krzepł ich talent i osiągnęli wyżyny swojej twórczości, chociaż równie często już w okresie młodości potrafili pozostawić po sobie arcydzieła. Jakże chętnie zapominamy przecież, że załedwie dwudziestoletni Adam Mickiewicz zaczął pisać „Ballady i romanse”, że w dwudziestym drugim roku napisał „Ode do młodości”, a pięć lat później „Sonety krymskie”... Napisał też wyznane Goethe — „Goetz von Erlichingen” mając dwadzieścia dwa lata i w dziesięć lat później zdumiewałem się, ile prawdy jest w moim dramacie, chociaż nic z tego, co tam przedstawiłem, jeszcze wówczas nie dane mi było przeżyć...

Wychodząc z takich mniej więcej przesłanek, na święty pomysł wpadła szes lat temu dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Janka z Czarnkowa, aby rozpisac wśród młodzieży — najpierw własnej szkoły, następnie wszystkich szkół powiatowych, a obecnie całego województwa pilskiego — doroczny konkurs literac-

ki pod hasłem: „Szukamy młodych talentów”. Sam pomysł zrodził się na zajęciach fakultatywnych grup humanistycznych i stanowił swoiste, praktyczne niejakie, uzupełnienie lekcji. W ten sposób kolejne tematy rozpatrywane w szkole, takie jak np. „Liryka jako subiektywny obraz przeżyć poety” — stały się dogodnym pretekstem dla podjęcia własnych prób literackich. I bynajmniej nigdy nie chodziło o to, by zachęcić młodzież do pisania wymuszonych technicznie wierszy, uwzględniających określone przepisy, zaczerpnięte z arcydzieł minionych epok; by młodych ludzi, sięgających po pióro, nastraszyć podług autorytetów, wypróbowanej już do końca tradycji lub sprawdzonymi sędami estetycznymi. Na odwrót — szkoła najwyraźniej nie chciała korzystać ze swoich kompetencji, wyczołgać się — może nawet — do bardzo — na skromne pozycje doradcy i odbiorcy. Nie trzeba bodaj szeroko mówić o watach wychowawczych przyjętych tutaj założeniach. Faktem natomiast jest, że uczestnicząca w konkursie młodzież ma prawo czuć się współtwórcą wartości artystycznych, zwłaszcza że poziom imprezy bywa zazwyczaj bardzo wyrównany i nie odbiega w gruncie rzeczy od poziomu wielu innych, normalnych konkursów poetyckich. Nic dziwnego, że inicjatywa czarnkowskiego liceum kontynuowana jest przez bieżącego dyrektora Zbigniewa Drygałskiego, który znalazł dla niej nowych, znaczących mecenasów, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Pile, redakcję „Ziemi Nadnotackiej”, Polskie Radio i Telewizję w Poznaniu.

Mysle, że gdyby żył Julian Przyboś, znalazł by się zapewne jeszcze jeden patron czarnkowskiej imprezy. Przyboś cenil bowiem ruch recytatorski, który nazywał ruchem twórczej mowy, ogromną słabość czuł do teatrów poezji, która pozwalając odbiorcy włączyć się w orbitę oddziaływania wiersza, nadała mu własny, indywidualny wyraz i zabarwić na nowo każdy tekst siłą osobistego przeżycia. „Prawdziwy wiersz to taka poezja — pisał Przyboś — która wstrząsnawszy naszym odczuwaniem i wysłuchawszy je z posad, musi się zagnieździć w codzienności naszego odczuwania i widzenia świata. (...) Żyje, przeobraża naszą istotę”. Dodałby do tych stwierdzeń: wiersz pobudza w odbiorcy twórcę, skłania do aktywności, do czynnego uczestnictwa w życiu i tworzeniu. Nic dziwnego, że coraz więcej poetów — przynajmniej w województwie pilskim — zasiada obecnie w szkolnych ławkach i może mieć złudne, a może rzeczywiste poczucie, że butawa poezji spoczywa właśnie w ich uczniowskich tornistrach.

JÓZEF RATAJCZAK

Publikacja PWN

## Dzieje literatur europejskich

kich przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych naszego stulecia. Dzieło opracowywane obecnie przez PWN pod redakcją Władysława Floryana wypełni okras dzielący nas od tamtego momentu, jego rozważania zamkną się na czasach nam współczesnych, sięgając roku 1970.

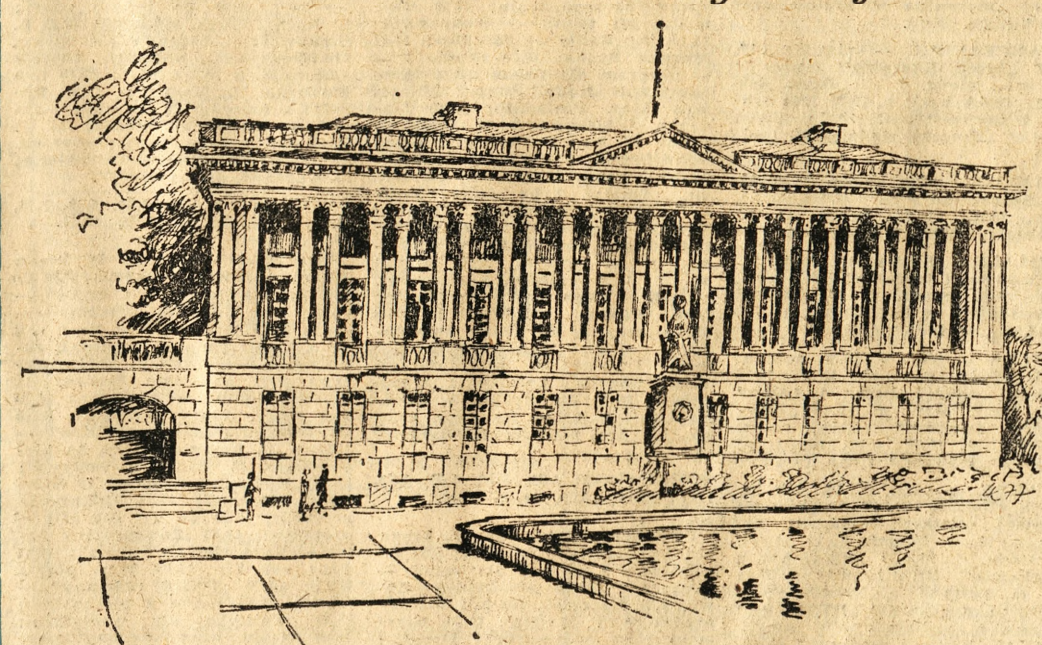
Opracowania dziejów poszcze gólnych literatur poprzedza

będą informacje wstępne o dziejach narodów, które po upadku imperium rzymskiego i po okresie wędrówek ludów dały początek nowemu cyklowi rozwoju wojowemu historii Europy.

Na publikację „Dzieje Literatur Europejskich” złożą się opracowania 37 autorów (przeważnie pracowników naukowych młodszej generacji) reprezentujące wysiłki twórcze różnych warsztatów badawczych.

Opracowania historyczno-literackie wzbogacają aneksy uzupełniające. Literatury obszerne, o złożonych drogach rozwoju i bogatym dorobku, wyposażono w tablice chronologiczne, które ułatwią czytelnikowi orientację w mnogości zjawisk literackich. (PAP)

## Biblioteka im. E. Raczyńskiego



Ten okazały, historyczny gmach przy pl. Wolności w Poznaniu jest obecnie główną placówką Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego, mającej kilkadziesiąt filii na terenie miasta. W życiu literackim Poznańska Biblioteka ta ma swoją znaczącą tradycję. Tutaj organizowane są liczne wystawy prezentujące dorobek wybitnych polskich pisarzy (ostatnio były to wielkie ekspozycje poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi i Józefowi Ignacemu Krasińskiemu), a także twórczość piśmienniczą z kraju i ze świata (np. „Rewolucja Październikowa w literaturze”). Od kilku lat w tym gmachu odbywają się tradycyjne poznańskie „czwartki literackie”, współorganizowane przez Bibliotekę z Poznańskim Oddziałem ZLP i „Domem Książki” — pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego”. (kos)



| LISTOPAD  | Anieli, Romana     |
|-----------|--------------------|
| 18        | Elżbiety, Seweryna |
| Piątek    |                    |
| 19        | Anatola, Feliksa   |
| Sobota    |                    |
| 20        | Słońce: 7.18-15.37 |
| Niedziela |                    |

## TEATRY

OPERA — piątek, 17. przedst. zamkn. „Straszny dwór”; sob. g. 19 „Aida”, niedz. g. 19 „Opowieści Hoffmanna”.

MUZYCZNY — piątek, sob. g. 19 „Cygańska miłość”, sob. niedz. g. 15 przedst. zamkn. „Cygańska miłość”.

POLSKI — piątek, sob. niedz. g. 19 „Poskromienie złośnicy”.

NOWY — piątek, sob. niedz. g. 19 „Turoń”.

LALKI I AKTORA — piątek, g. 19 „Don Kichot”, sob. g. 17, niedz. g. 15 „Bracia”.

SWIATEŁO I DŹWIĘK (Park Braterstwa i Przyjaźni na Cytadeli) — sob. g. 19, niedz. g. 19 (Stary Rynek) — „Stare Miasto”.

## KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Griska i koń Zefir” (radz. b.o.), g. 15.30, 17.45 „Noc nad Chile” (radz. 15 l.), g. 20 „Falszywy król” (ang. 18 l.).

KDF PALACOWE — piątek, g. 17.30, 20, sob. g. 20, niedz. g. 17 „Tabor wędruje do nieba” (radz. 15 l.), sob. g. 12 impreza sportowo-filmowa z filmem „Miłość w deszczu” (radz. 15 l.), niedz. g. 15 „Yuriko moja miłość” (radz.-jap. b.o.).

APOLLO — piątek, g. 12.30, sob. niedz. g. 10, 12.30 „Dopóki bije zegar” (radz. b.o.), piątek, g. 10, 15, 17.30, 20, sob. niedz. g. 15, 17.30 „Własne zdanie” (radz. 15 l.), g. 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).

BALTYK — piątek, sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Diabli mnie bierzą” (fr. 12 l.), piątek, niedz. g. 20, sob. g. 20, 22 „Maratonczyk” (USA 18 l.).

CONG — piątek, sob. g. 9, 12, 15, niedz. g. 10, 12, 14 „Avanti” (USA 15 l.), piątek, sob. g. 17.30, 20 „W kragu zła” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Adaś i Ola” (czech. b.o.).

GRUNWALD — piątek, g. 17 „Strzały Robin Hooda” (radz. b.o.), g. 19 „Wiosna nad Odrą” (radz. b.o.), sob. niedz. g. 17 „Gang Olseña na szlaku” (dub. 12 l.), g. 19 „W mroku nocy” (USA 18 l.), niedz. g. 11.30 „Przez dziurę w ścianie” (bajka).  
GWIAZDA — piątek, sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 14, 16, 18 „Bravurów porwanie” (USA 18 l.), piątek, sob. niedz. g. 20 „Dramat zadróżki” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12 „Postanowienie z innej planety” (RFN b.o.).

KOSMOS — piątek, g. 17.30 „Cudze listy” (radz. 12 l.), sob. niedz. g. 17.30, 20 „Romans o zakochanych” (radz. 15 l.), niedz. g. 11 „Ja i mój pies” (radz. b.o.).

MALTA — piątek, sob. g. 15, 18, 20 „Ostatnia gra Karina” (radz. b.o.), niedz. g. 16, 18, 20 „Świadek zaginał” (radz. b.o.).

MINIATURKA — piątek, sob. niedz. g. 15.30 „Piętaszek i Robinson” (ang. b.o.), piątek, g. 17.15, 19.45 „Anna Karenina” (radz. 15 l.), sob. niedz. g. 17.30 „Solaris” cz. I i II (radz. b.o.).

OLIMPIA — sob. g. 20 „Trup w każdej szafie” (czech. 15 l.), piątek, g. 10.30, 11.30, 12.30 „Bolek, Lolek i inni” (pol. b.o.), g. 17.30 „Kochaj, albo rzuć” (pol. b.o.), g. 20 „Sonata nad jeziorami” (radz. 15 l.).

OSIEDLE — piątek, sob. g. 17, 19 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.), g. 15 „Weronika w krainie czarów” (rum. b.o.).

PANCERNIAK — piątek, g. 17, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 12 l.), sob. niedz. g. 17 „Dzień delina” (USA b.o.), g. 19.30 „Na tropie Wilbygo” (ang. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Sroczka złodziejka” (pol. b.o.).

RIALTO — piątek, niedz. g. 10, 12, 14 „Szkafarzyni pirat” (USA 15 l.), piątek, sob. niedz. g. 16, 18, 20 „Okragły tydzień” (pol. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) niedz. g. 16 „Kowboj i Indianie” (pol. b.o.), piątek, sob. niedz. g. 17 „Śmierć prezydenta” cz. I i II (radz. 12 l.), g. 19.30 „Szarada” (pol. 18 l.).

TFCZA — piątek, g. 15.30, sob. g. 15.15, niedz. g. 11.30, 13.30, 15.15 „Wielka podróż Boleka i Loleka” (pol. b.o.), piątek, g. 17.15 „Zwyczajny faszyn” (radz. — s. zamkn.), g. 19.30, sob. niedz. g. 17, 19.30 „Kabaret” (USA 15 l.).

WARTA — piątek, g. 10, sob. g. 10, 20, niedz. g. 12, 16, 20 „Powrót rzymskiej pantery” (ang. 12 l.), piątek, g. 12, 14, 16, sob. g. 12, 14, 16, niedz. g. 14, 18 „Pacalunki z Hongkongu” (fr. 12 l.), piątek, g. 17.45 „KIF” (s. zamkn.), „Niewinne” — wł. 18 l.), g. 20 „DKF „DYSKURS” (s. zamkn.), „Niewinne” — niedz. g. 10, 11 „Kasia i mruczek” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob. g. 14.45, 16.45, 18.45, niedz. g. 16.45, 18.45 „Opowieść z donu” (radz. 12 l.), niedz. g. 13.30 „Koncert gwiazd” (radz. b.o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szał” (ang. 18 l.).  
WRZOS (Lubów) — niedz. g. 16 „Złodzieje samochodów” (radz. b.o.).

b.o.), g. 18 „Ucieczka Mr. McKinleya” (radz. 12 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, sob. niedz. g. 17, 19.15 „Rzyżant” (USA 15 l.), niedz. g. 15.30 „Leśny patrol” (radz. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia — Wybrzeże”.

ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

## DZIEURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryslawicza 7; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 15; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/35; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Włki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagle zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 9; dyżurny lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-61.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, Starołęka 1, Głogowska 107/109, ul. Powstańców Włpk. 2 (cała dobę).

UWAGA! 19 bm. czynne są apteki: ul. Głogowska 72; Mickiewicza 22; Dzierżyńskiego 107; Kornicka 24; Stary Rynek 75. W/w apteki zamknięte będą 26 bm.

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne rozmaitości muzyczne; 9.45 Muz. wycinanki — Kapela z Piątkowej; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.50 „Czarne skrzydła” — powieść; 10.40 Muzyka; 11.15 z krakowskiej fonoteki; 11.30 Lublin na muz. antenie; 12.05 Rolniczy kwadrans; 12.05 Radzieckie melodie filmowe; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Zespół Ludowy ze Słowenii; 14.35 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Utwory S. Moniuszki; 19.40 z aktorskiego śpiewnika; 20.05 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia. „O seniorach i błędnych rycearzach”; 20.20 Rep. z VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 21.18 Dzw. Plakat Reklamowy; 21.33 Studio „Gama” zaprasza na muzyczny wieczór; 22.23 C.d. Studio „Gama”; 0.05 Kalendarz kultury polskiej; 0.10 C.d. Studio „Gama”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńka; 9.30 My 77 — aud. Studio Młodych; 9.40 Dla przedszkoli „Szczel listopad” — aud. słowno-muzyczny; 10.05 Portrety literackie — Jurij Bondarijew; 10.20 K. M. Weber: Uwertura do opery „Euryant”; 10.40 z mikrofonem przez trzy zmiany; 11 Antologia sonaty fortepianowej; 11.35 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dwoje na wrzosowisku” — pow.; 12.45 Rytm i melodie świata; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); 13.45 Taktujemy na cztery; 13.20 Kapela Jawora z Plojunki; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Konc. Zyczeń Miłośników Muz. Poważnej; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zesp. przy mikrofonem; 17.20 Proza S. Przybyszewskiego; 17.40 Rep. Hiteckich pt. „Śmierć Tykościńskiego Dolliny”; 18 XX Międzynar. Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 77; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 A. Arenski: Trio d-moll op. 32; 19.30 Transm. konc. symf. z sali Filharmonii Narodowej; 21.40 Public. międzynarod. 21.53 Muz. jazzowa; 22 „Kino obrazów” — słuch.; 23 Utwory Guillauma Dufaya w interpretacji zesp. Capella Antiqua z Monachium; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Etyud na lewą rękę op. 135 fra. pianista B. Ringelssena.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kregu tańców ludowych — hora; 8.30 Co kto lubi; 9 „Tytko dla orłów” — pow.; 9.10 Stare przeboje na nowo; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe F. Liszta; 10.35 Kiermasz płyt — wytwórni Melodia; 11 Zycie rodzinne; 11.30 Jazzowe spotkania J. Garbarka; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywk.; 13.50 „Komisja” — pow.; S. Zajączkiewicz; 14 Symf. Sibeliusa; 15.10 Gershwin śpiewa E. Fitzgerald; 15.30 Poznaniana — mag. kulturalny P. Frydryszka; 15.50 „Kochanka banderoli” — gra zespołu Crash; 16 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Muz. z jednego filmu; 16.45 Jeden po drugim; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF;

17.40 Spotkanie po 32 latach — reportaż; 18 Muzykobranie; 18.30 Po lityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19 „Astro nauty” — pow.; 19.35 „Peleas i Melizanda” — opera; 19.50 „Tytko dla orłów” — pow.; 20 Interdado — magazyn aktualn. muz.; 20.45 Przeboje na moog; 21 Nieznane o znanych; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Śpiewa Joe Dassin; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Nowe temiki poetyckie — J. Ratajczak; 23.05 Konc. dla melomanów — Muzyka wielkiego Couperina; 23.50 Śpiewa K. Prońko.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 10 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie). Cykl „Wkrócić bez dziesięć dorosłych”; 10.30 Konc. fortepianowy Es-dur op. 87; 10.50 Schubert: Kwartet smyczkowy B-dur nr 3; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.) Przed Chopinem był jeszcze wiek XVI; 11.30 Trochę romantycznej wirtuozery; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Pokrnia; 12.25 Giedydy; 13 Dla kl. VII (historia). „Taką była prawda” — słuch.; 13.25 Ludowe Wojsko Polskie kontynuatorem postępowych tradycji oręza; 13.50 Dla szkół średnich „Kultura” — Z wódrek po świecie; 14.25 Czytamy klasyków „Pisma” — fragm. prozy; 14.55 „Portret” — aud. poetycka; 15.05 „Trzy czwarte wspomnienia”; 15.30 „Stawne romanse” — A. Grotter i W. Monne; 16.05 Utwory z Tabulatury Pelnińskiej w nawiązaniu Capelli Bydgoszcz; 16.20 J. Jachowski; 16.50 Radioexpress; 17 W. Bałajenko — śpiewa rosyjskie romanse; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Pr. stereof.; 17.55 Pozn. konc. zyczeń; 18.25 J. niemiecki; 18.40 SOS dla biosfery — Gorce Parkiem Narodowym; 19 Szkoła Mistrzów; 19.15 J. angielski; 19.30 Transm. konc. symf. z sali Filharmon. Narodowej; 21.30 Sonaty triowe na dwa flety i basso continuo; 22.15 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia. „Wysłouchowie”; 22.30 Idee rewolucyjne na Węgrzech i w Czechosłowacji; 22.50 „Warszawska Jesień — 1977”.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodii w samochodzie; 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Zagraj trębacz”; 9.30 Kielecki konc. rozrywkowy; 10.05 Nowości franc. piosenki; 10.15 „Czarne skrzydła” — pow.; 10.35 Konc. zyczeń; 11.15 Konc. muz. filmowy; 12.10 Studio Relaks; 12.25 Na południe od Czantorii; 13 Rep. z VII Międz. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 13.35 Poczta i muzyka; 14.05 Między strony lustra” — ka — „Z tamtej strony lustra” — słuch.; 14.28 Poznańskie Studio Na grań — przedstawia; 15.05 „Werb domowy” — wodevil; 15 Tu Jedyńka; 15.33 Przeboje non-stop; 15.15 Wiersze śpiewane; 16.40 Gwiazdy jazzu; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Rep. z VII Międz. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 23.15 Rep. literacki pt. „U siebie”; 23.35 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńka; 9.30 „Pojedynki” — słuch.; 10.40 „Cicer cum caule” — czyli „Groch z kapustą”; 11 Konc. z na grań Ork. PR i TV w Krakowie; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Młody jazz polski; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Po morzach i oceanach”; 13.20 Podhalański zespół regionalny „Witowanie” z Witowa; 13.35 Mag. wędkarski; 13.50 Konc. Choru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy; 15.05 Muz. Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Utwory dla weselnych Haendla gra G. Malcolma; 17.20 Nowości poetyckie LSW; 17.40 Rep. literacki pt. „Ekspres”; 18 A. Tasman: muzyka na smyczki; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19 „Matysia-kowie”; 19.30 Ze świata opery; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 L. Stokowski — Legenda XX wieku; 21 Międzynar. konkurs chórów amatorskich radia BBC; 21.40 Graharistka U. Mazurek; 21.50 Rozdział o dziecku; 22 Gwiazdy estrady — Iga Cembrzyńska; 23 J. Brahms: II Trio fortep. c-dur op. 87; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kregu tańców ludowych — kozak; 8.30 Co kto lubi; 9 „Tytko dla orłów” — pow.; 9.10 Filmowe przeboje zespołu The Beatles; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdado — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 11 Zycie rodzinne — magazyn; 11.30 Ten stary, dobry dixieland; 12.10 „Pamiętam wczorajszą dzień” — magazyn; 12.30 To był rok 1977 — magazyn; 12.45 Powracający temat — „Take the A” train”; 14.45 UKF; 17.40 „Obiad rodzinny” — słuch.; 18.05 Kram z piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechaniczny; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Peleas i Melizanda” — opera; 19.50 „Tytko dla orłów” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa Joe Dassin; 22.15 „Astro nauty” — pow.; 22.45 Prosimy częściej — B. Krafftówna; 23 Nowe temiki poetyckie — A. Szymański; 23.05 Nowa gwiazda w stylu country — W. Jannits; 23.50 Gra zespół Chalturink.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10 Dla kl. VII i VIII (wych. muz.); „Muzyka i dramaty”; 10.30 Konc. dnia; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Elektrojemność”; 11.30 Trochę romantycznej wirtuozery; 12.25 Giedydy; 13 Dla kl. VIII (historia). „Być żołnierzem” — aud. dokum.; 13.20 W. A. Mozart: Adagio i fuga c-moll; 13.50 Dla kl. IV lic (propedeutyka nauki o społeczeństwie „Co to znaczy pracować lepiej”; 14.25 „Piana” słuch. wg komedii S. Michalkowa; 15.40 E. Grieg — Tańce norweskie; 16.05 Nowe nagrania radiowe przedstawia M. Kominek; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Listy spod lipy — felieton; 16.50 Radioexpress; 17 Śladem piosenki z „Listy przebojów”; 17.15 Public. zagran. J. Matuszyńskiego; 17.40 „Troje ludzi przy stole” — opowiad. konkursowe J. Mańkowskiego; 18 Grajaca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Uprawienia pracowników chatupników; 18.40 Mistrzowie pióra — K. Przerwa-Tetmajer; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — kosmiczne technologiczne; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereof.; 1. Eksces wieczorny. 2. Muzyczna gazeta; 21.55 Ork. Filharmonii Leningradzkiej gra w sali Konserwatorium Moskiewskiego; 22.35 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja audycja muzyczna — Gwiazda dnia; Andrzej i Eliza; 9.15 Magazyn wojskowy; 10.05 Studio Gama; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodzieży „Wagary”; 11.25 Rep. z VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 12.48 Konc. polskiej muz. popularnej; 13 Magazyn literacki „To i owo”; 14 Recital z pauzą — zespół „Samowit”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — zespół „Samowit”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.10 Teatr PR „Wroble porfuna za wami”; 16.50 Klasyki jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod.; 20.20 Nowa płyta Elvira Presleya; 20.40 Najwyższe z rzemiosł o sztuce przekładu mówi A. Szymański; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Tak, ale... czyli satyryczny o amerykańsku; 22 Rep. z VII Międz. Narodowego Konk. Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.20 Muz. teledramy ze świata — Gwiazda dnia; Andrzej i Eliza.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 17, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” pr. literacko-muzyczny; 12.05 Poranne symf. muz. klasycznej; 13 Teatr PR — „Ryszard Nienaski”; 14.20 Sonaty triowe Corelliego; 14.35 Nasze ludowe rytmy; 15 Teatr Młodych — „Długa natura”; 15.45 Kabarek reklamowy; 16 Konc. chopinowski — z nagraniem I. Friedmana; 16.30 Program z dydaktykiem; 17.35 A. Borodin: Kwintet c-moll; 18 Panwalia wokalistyki; 18.35 Public. międzynarodowa; 19 Znadni, sprawdz. odpowiedzi; 19.20 Rozgłoszenia Harcerska; 20 Szkoła pozostała — na migi; 20.15 Malczukowski; 21 Polskie skrzydła; 21.15 Piosenki młodzieży; 21.37 Warszawa; 21.50 Jeleni 77; 22.30 „Podróż literacka Jana Zacha” — aud. poświęcona L. Kłippen; 23 Spisła Moskiewski Chór Kameralny pod dyr. W. Minina; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 A. Chaczaturian — Suita z muzyki do dramatu — Michaila Lermontowa „Maskarada”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Tytko dla orłów”; 9.10 Z dunajczy woda; 9.30 Gdy się mówi A... aud. public.; 9.50 Blues na 1. i 2. i 3. i 4. i 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200. i 201. i 202. i 203. i 204. i 205. i 206. i 207. i 208. i 209. i 210. i 211. i 212. i 213. i 214. i 215. i 216. i 217. i 218. i 219. i 220. i 221. i 222. i 223. i 224. i 225. i 226. i 227. i 228. i 229. i 230. i 231. i 232. i 233. i 234. i 235. i 236. i 237. i 238. i 239. i 240. i 241. i 242. i 243. i 244. i 245. i 246. i 247



# Rezolucja Komitetu Politycznego ONZ w sprawie denuklearyzacji

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalił w środę wieczorem trzy rezolucje w których wskazuje na potrzebę wprowadzenia na Bliskim Wschodzie, w Afryce i w Ameryce Łacińskiej stref bezatomowych.

Dokumenty uchwalono, bez sprzeciwu, 117 głosami. Jedynym krajem, który wstrzymał się od głosowania był Izrael.

Rezolucje wzywają państwa

Bliskiego Wschodu, Afryki i Ameryki Łacińskiej, aby na zasadzie wzajemności powstrzymały się od nabycia, produkcji i posiadania broni nuklearnych lub też zezwolenia innym krajom magazynowania tej broni na ich terytoriach. Uchwała zwraca się do tych państw, aby przystąpiły do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Pierwsza z rezolucji apeluje do wszystkich państw, aby powstrzymały się od wszelkiej

współpracy z RPA, która umożliwiałaby reżimowi rasistowskiemu wejść w posiadanie broni jądrowej.

Dwie pozostałe zgłoszone przez grupę państw Ameryki Łacińskiej, ZSRR i Francję, wzywają kraje kontynentu amerykańskiego, aby ratyfikowały protokoły nr 1 i 2 układu z Tlateloco w sprawie denuklearyzacji Ameryki Łacińskiej. (PAP)

(PAP)

## W Poznaniu — Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych

### Czyj pupil zdobędzie tytuł „Najpiękniejszego psa“

W jutrzejszą wolną sobotę i niedzielę (19 i 20 bm) radzimy udać się na teren targowy w Poznaniu, gdzie w halach nr: 19, 21, 24 i 26 odbywać się będzie kolejna, doroczna Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Urządza ją — jak zwykle — poznański oddział Polskiego Związku Kynologicznego, pod patronatem FCI (Międzynarodowa Federacja Kynologiczna).

Atrakcją pokazu będzie nie tylko to, że jest on największym z dotychczasowych: 2021 psów reprezentujących 117 ras, ale również innowacja polegająca na wyborze każdego dnia „Najpiękniejszego psa wystawy” (Best in show). Do tego konkursu przystąpią najlepsze okazy z każdej rasy, ocenianej w danym dniu, które otrzymały tytuł „Zwycięzca Rasy”. Z kolei najlepsze ekspozycje

z danego dnia ekspozycji zostaną zaprezentowane na specjalnym pokazie.

Nadto będą przez sędziów — polskich i międzynarodowych — przyznawane tradycyjne wyróżnienia, tzw. Champion Wystawowy (CWC) i Champion Międzynarodowy (CACIB), a także liczne puchary i nagrody.

Na poznańską wystawę zgłoszono psy z Austrii, Belgii, Berlina Zachodniego, CSRS, Danii, Holandii, Jugosławii, NRD, Polski RFN, Rumunii, Szwajcarii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Ciągnąc, podkreślając wzrost z każdym rokiem rangi poznańskiej imprezy jest m.in. to, że duży udział w wystawie, którzy do tej pory reprezentowali bywali zaledwie przez 4 hodowców, tym razem zgłosili ich 92. W sumie około 50 procent prezentowanych psów pochodzi z dzieł z hodowli zagranicznych.

Ze względu na tak znaczną



Tak wygląda datownik pocztowy, którym w sobotę i niedzielę, 19 i 20 bm. będą stemplowane przesyłki pocztowe w czasie trwania wystawy.

liczbę psich okazów, program wystawy przewiduje taki sam przebieg imprezy każdego dnia ale w sobotę i niedzielę prezentowane będą inne rasy. Kto zatem pragnie uzyskać pogląd na całość ekspozycji, powinien ją odwiedzić w oba dni.

Początek wystawy każdego dnia o godz. 9, 10—17 — ocenianie psów i zarazem prezentacja najlepszych. O 17 zamknięcie pokazu. Wejście na wystawę od strony ul. Świerczewskiego. (c)

## Przyciąganie jeszcze niedostateczne

Dokończenie ze str. 3.

bazie stałej oraz prawie 19 200 w sezonowej. Powinno być więcej, chociaż trzeba zdawać sobie sprawę, iż coraz więcej spośród przybywających samochodami dysponuje namiotami lub przyczepami campingowymi. Dla nich ważną sprawą staje się znalezienie campingu, i to możliwie wysokiej klasy. Takimi dysponujemy w różnych częściach województwa, jednakże i w tym zakresie brakuje jeszcze widocznie.

Są też w Poznaniu miejscowości dysponujące znacznymi walorami wypoczynkowymi, leżące przy głównych, uczęszczanych szlakach, a jednak pozostające na uboju z interesowanymi przejeżdżającymi, z braku należytej bazy. Do takich należą m. in. Chrzypsko Wielkie, Kwilcz, Murwana Goślina, Lwówek, Września.

Obok handlu i gastronomii, w których to dziedzinach w tym roku zanotowaliśmy wiele dobrych inicjatyw — w turystyce ważną rolę przypada także imprezom kulturalnym. Różne instytucje i organizacje urządziły sporo interesujących koncertów, pokazów, spotkań itp. Zdecydowana większość tych imprez zdobyła uznanie

wczasowiczów i licznych gości przejeżdżających przez nasze województwo. Dotyczy to np. „Jarmarku Świętojańskiego” oraz imprezy „Światło i dźwięk” na poznańskim Starym Rynku, koncertów w parku Kasprzaka, różnych wystaw i pokazów. Sporo imprez urządzono też w gminach. Największe powodzenie notowały: topienie Marzanny w Kotowie, Noc Świętojańska w Niepruszewie, Rajd Wiosny Ludów w Książu.

Nie obyło się jednak i tego lata bez mankamentów. Co za tem trzeba uczynić, by w przyszłości zlikwidować je, bądź znacznie złagodzić braki?

Nadal wycieczki zbiorowe, zwłaszcza szkolne, odczuwają niedostatek w Poznaniu i okolicy, należyce wyposażonych kwatery. Biura i organizacje turystyczne mają za mało autokarów, w niektórych placówkach turyści mają nadmierne kłopoty przy zakupie biletów oraz w kasach walutowych. Niedostatek miejsc noclegowych odczuwalny jest nadal w ośrodkach dysponujących wieloma atrakcjami (Gniezno, Lednógóra, Kórnik) bądź leżących przy głównych szlakach (Września). Niemożliwa do turystom zatrzymanie się na dłużej. Wszędzie otwarta pozo-

staże nadal sprawa zaplecza gastronomicznego. Za wiele jeszcze sezonowych kiosków i pawilonów, zbyt mało stałych lokali, co utrudnia w szeregu przypadków uzyskanie pożywnych posiłków.

Ofiarność i zaangażowanie wielu ludzi odpowiedzialnych za organizację turystyki i rekreacji, sprawia, iż do województwa poznańskiego przybywa coraz więcej wczasowiczów i turystów. Można wszakże te liczby zwiększyć, tym bardziej, że Poznańskie ma warunki i chęć do odpoczynku. Ale aby zatrzymać turystów na dłużej, trzeba kontynuować przedsięwzięcia, których realizacja przyniosła już dobre rezultaty i zadbać o pełne wykonanie ambitnego przeciwplanu turystycznego zagospodarowania województwa. Im prędzej znikną z jego mapy białe plamy, im prędzej stworzy się dogodniejsze warunki pobytu i obsługi przyjezdnych, tym szybciej i Poznańskie znajdzie się w rzędzie tych regionów kraju, w których już znacznie wcześniej wzrosła w sezonie liczba przebywających tam wczasowiczów i wycieczkowiczów. Poznańskie stać na podobną popularność.

EUGENIUSZ COFTA



leria Sztuki Średniowiecznej; wystawa pt. Motywy muzyczne w rzeźbie ludowej i w malarstwie Leokadii Tworckowskiej (do 28. XI), codziennie g. 9—18, niedz. i sw. g. 10—15.

Muzeum Adama Mickiewicza (Śmielów k. Jarocina) — g. 10—16.

Muzeum — Pracownia Literacka A. Fiedlera — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10—13, piątki g. 13—18.

Muzeum Rzemiosła Artystycznego (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9—15, pon., śr., g. 12—18, niedz. i sw. g. 10—15, sob. dni przedśw. — i 21. XI zamknięte.

Muzeum Rolnictwa (Szreńnia) — g. 9—15.

Muzeum w Kórniku — do 31. I 1978 nieczynne.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16 (do 30. XI zamknięte).

Muzeum Wyzwolenia M. Poznania (Na Cytadeli) — g. 9—17, niedz. i sw. g. 10—16.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i sw. g. 10—15.

Biblioteka Główna UAM (pl. Wolności 19) — „Rewolucja Październikowa w literaturze pięknej” — pon., śr., piąt. g. 8—19, wt., czw. g. 8—15, sob. g. 8—13 (do 20. XII).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa rzeźby M. Weltera i medali J. Stasińskiego — g. 11—18, niedz., sw. g. 10—15, poniedz. nieczynna (do 27. XI).

PTF (Paderewskiego 7) — „FOTO-EXPO 75” — wystawa indywidualna L. Engströma ze Sztokholmu — g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 22. XI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Pokonkursowa wystawa najlepszych grafik i rysunku pótroczna 1977 roku — g. 10.20, niedz. g. 12—18 (do 22. XI).



## Wojewódzka Spółdzielnia Pracy

### Usług Pralniczo-Farbiarskich „SWIT”

w Poznaniu

### Uwaga, mieszkańcy Raszyna i Osiedla Kopernika!

Z DNIEM 12. XI. 1977 ROKU, ZOSTAŁ OTWARTY PRZY UL. PROMIENISTEJ 121, PUNKT PRZYJMOWANIA ZLECEŃ na:

### CHEMICZNE CZYSZCZENIE ODZIEŻY

Z TERMINEM WYKONANIA —

do 6 godzin

do 24 godzin

do 72 godzin

oraz prania bielizny w oddzielnych pralnicach o wsadzie jednorazowym 6 — 8 kg, z terminem wykonania 24 i 72 godziny.

Punkt czynny w godzinach od 10 do 18.

PROSIMY O KORZYSTANIE Z NASZYCH USŁUG.

4088-K1

### Praca

Przyjmę do pracy monter instalacji sanitarnych, ogrzewniczych i gazowych, pomocnika montera oraz spawacza z uprawnieniami elektrycznymi i gazowymi. Zakład Instalacji Sanitarnych, Poznań, ul. Ścinawska 26 w godz. 16—18. 40739g

Piekarni, Wrocina 10. 4094g

Opiekunka do 1,5-letniego dziecka potrzebna. Tel. 745-88, godz. 18—20. 40963g

Potrzebna pomoc domowa dochożąca do dwóch osób. Bardzo dobre warunki. Tel. 523-34. 40883g

Przyjmę uczennicę (uczniaka) do ukończonej szkoły średniej do nauki zawodu fotografa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40706g.

Rencista na pół etatu potrzebny do pracy w piekarni. Czesław Ignaczak, 62-081 Przemiernowo, ul. Dolina 49. 40547g

Pracownik rolny potrzebny zaraz. Poznań, Obornicka 337. 40788g

Przyjmę pania do szycia. Pracownia Reklamowiczka, ul. Maleckiego 4. 40796g

Dozorca — palacz — dochożący potrzebny. Poznań, Pułaskiego 11. 40822g

Piekarni z utrzymaniem lub bez potrzebny. Poznań, Słupska 20 a. 40836g

Rusycysta naucz. Przybyszewskiego 28 m. 35 — Książewicz. 40882g

### Nauka

Asystent — korepetycje matematyki. Przewoźny, tel. 22-22-50. 40953g

Studentka V roku Politechniki udzieli korepetycji z matematyki. Telefon 67-46-03, Przystup. 40720g

### Kupno

Okna inspektowe kupię. Poznań-Debiec, ul. Nizina 7. 40962g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40821g.

Trzebień zamówienia na 1978 rok na parkiet, mozaikę i boazerię z modrzewia, świerku i inne. Zomer, Witkowo, Dworcowa 7, tel. 218 godz. 15—17. 40720g

### Sprzedaj

Kożuch damski sprzedam. Tel. 659-75. 40916g

Nowy zagraniczny kożuch męski — sprzedam. Tel. 67-27-92. 40926g

Doga niemieckiego z rodowodem sprzedam. Bogucin, Wrzosowa 32. 40909g

### WOJEWÓDZKA MOTORYZACYJNA

### SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU

Zakład nr 216 w Wysogotowie k. Poznania

(przedłużenie ul. Świerczewskiego)

SWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

### BLACHARSKIE

W ZAKRESIE: NAPRAWA KAROSERII

SYRENA 104 i 105.

Oferujemy blotniki plastikowe

na zagranicznej technologii

w cenie 900 zł za 1 szt.

4139-K1

### Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza: I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— 1 samochodu m-ki ŻUK, typ A-09

cena wywoławcza 37.600 zł.

— 1 samochodu m-ki NYSA, typ 521

cena wywoławcza 49.700 zł.

— 1 samochodu m-ki ŻUK, typ A-03

cena wywoławcza 43.700 zł.

W przypadku nie dojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 proc.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— 1 samochodu m-ki ŻUK, typ A-03

cena wywoławcza 28.800 zł

— 1 samochodu m-ki ŻUK, typ A-03

cena wywoławcza 27.100 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 6. 12. 1977 roku, o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 10 do 13.

Samochody oglądać można w dniach 2 i 5 grudnia 1977 r. w godz. od 10 do 12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo uwzględnienia przetargu bez podania przyczyn.

4134-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1, ogłasza:

### I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1. W-wa osobowa, typ 223, nr ewid. J-528

cena wywoławcza 25.200 zł.

2. Nysa combi, typ 501, nr ewid. J-081

cena wywoławcza 36.750 zł.

3. Żuk furgon, typ A03, nr ewid. J-165

cena wywoławcza 35.700 zł.

4. Fiat 125p, osobowy, typ 1300, nr ewid. J-250

cena wywoławcza 34.400 zł.

### I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1. Star skrzyniowy, typ A25, nr ewid. —395

cena wywoławcza 35.700 zł.

2. Star skrzyniowy, typ A25L, nr ewid. J-109

cena wywoławcza 35.700 zł.

3. Star combi, typ A25L, nr ewid. J-415

cena wywoławcza 35.700 zł.

4. Star combi, typ A25L, nr ewid. J-248

cena wywoławcza 35.700 zł.

5. Star furgon, typ A25, nr ewid. J-717

cena wywoławcza 42.000 zł.

### II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu:

1. Star combi, typ A25L, nr ewid. J-399

cena wywoławcza 17.850 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. 12. 1977 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa. Samochody oglądać można we wtorki i piątki od godz. 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto bankowe w NBP i O/Poznań nr 63018-563, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu, któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny.

4158-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Drezdenku — ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Żuk” typ AO-5, nr silnika 336181, nr podwozia 060256, rok produkcji 1968.

Cena wywoławcza — 39.100 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 grudnia 1977 r. o godz. 10 w Bazie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Drezdenku, ul. Niepodległości 10.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Gminnej Spółdzielni. Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach od 8—13.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

2627-K2

Uwaga! 19. XI wszystkie muzea czynne z wyjątkiem Historii m. Poznania.

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem PRZEMIOŚL ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16, 22. XI zamknięte.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—16, soboty, dni przedśw. zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9—16, niedz. i sw. g. 10—16 „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9—18, niedz. i sw. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—16, śr., g. 10—16, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Ga-





**U W A G A !**  
Mieszkańcy ul. Opolskiej i okolic!

**ZAPRASZAMY DO ZAKŁADU fryzjersko-kosmetycznego nr 73**  
przy ul. Opolskiej - Pawilon Handlowy.

**ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:**

- FRYZJERSTWA DAMSKIEGO,
- FRYZJERSTWA MĘSKIEGO,
- KOSMETYKI.

Zakład stosuje najnowszą technologię w zakresie pielęgnacji i regeneracji włosów. Usługi świadczy personel o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

**UPRZEJMIIE ZAPRASZAMY P. T. KLIENTÓW!**  
Zakład czynny w godzinach od 7—21.

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA**  
w Poznaniu, ul. Garbary 64

4166-K1

**OBIEKT KOLONIJNY**  
(szkoła podstawowa 1000-latka)

dobrze wyposażony, dla 120 dzieci plus personel, w jednym turnusie, ładnie położony w Krakowie, zamienimy w sezonie letnim 1978 r. na podobny w Poznaniu.

**INSTYTUT ZOOTECHNIKI**  
Kraków, ul. Sarego 2, nr kodu 31-047  
telefon 273-33, wewn. 219 lub 227,  
telex IZET KR 032-2304.

2604-K2

**Przetarg**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
(pierwszy) — na sprzedaż samochodu marki „Lublin 51”.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Sch.” w Miłosławiu, ul. Dworcowa w dniu 1 XII 1977 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza — 35.700 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w Gminnej Spółdzielni „Sch.” w Miłosławiu wadium w wysokości 4.000 zł.

Wymieniony pojazd można oglądać w GS - Miłosław codziennie w godz. od 7—15.

2637-K1

**ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM-ORG”**  
w Poznaniu

**POSIADA**

do natychmiastowej sprzedaży pewną ilość następujących środków organizacyjno-technicznych oraz materiałów eksploatacyjnych:

1. wata ocna do kserografu,
2. klisza cynkowa R-2,
3. tablice magnetyczne,
4. tablice kieszeniowe,
5. karty czyste,
6. karty przezierne A-4 (Robotron),
7. karty przezierne A-5 (Robotron),
8. taśma do adresarek „Adrema”,
9. teczki TH-5 wiszące,
10. matryce KS-2 negatyw,
11. maszyna do niszczenia dokumentów,
12. maszyna do otwierania kopert,
13. przystawki mikrofilmowe PM-2 do kserografu,
14. tablice planistyczne „Perfoplan”,
15. kalkomania adhezyjna,
16. karty selekcyjne SELF-2,
17. tablice planistyczne „Prebot”,
18. selektory z wibratorem,
19. urządzenia do łączenia luźnych kart,
20. matryce offsetowe A-4 i A-3,
21. przystawki do automatów obrachunkowych Felix FC-15 i FC-30 - TZ-11.

O TERMINIE REALIZACJI DECYDUJE KOLEJNOŚĆ SKŁADANYCH ZAMÓWIEŃ.

4172-K1

**Samochody**

Syrenę 104 po kapitalnym remoncie sprzedam. Moskowlak, Mechlin szkoła, 63-100 Srem. 41522g

**Sprzedam pilnie** Nysę górnosaworową po kapitalnym remoncie. Marian Węziak, Pyszcza k. Sre mu 41373g

**Kontrola i regulacja** kątów, zbieżności kół przednich przyrządami optycznymi. Warsztat Mechaniki Pojazdowej. Siwecki, ul. Rakoniewicka. 41398g

**Lokale**

Studentka I roku medycyny poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 41528g.

Inżynier poszukuje kawalerki lub M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40954g.

M-4 lub M-5 spółdzielcze własnościowe kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40682g.

Panie lub panów na pokój przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40838g.

Przyjmę 2 studentów na pokój. Skalna 15 (Czerwona). 40965g

Własnościowe M-4, 3-pokojowe sprzedam. Os. Lecha 67 m. 7. 40874g

Przyjmę panny na pokój. Juliana Bruna 17. 40772g

Gdańsk M-2 zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub Kaliszu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40986g.

M-3 z telefonem i garażem w centrum Ostrowa zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 39860g.

**Nieruchomości**

Działkę 2.500 m<sup>2</sup> — Czerwonak sprzedam. Oferty 61-680 Poznań 50, skrytka 40. 40658g

Parcelę z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w Luboniu blisko Poznania sprzedam. Tel. 590-64. 40672g

Sprzedam spiesznie dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40715g.

Działkę około 0,5 ha sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40745g.

Parter willi bliźniaczej sprzedam. Szydłowska 6 godz. 8—11. 40763g

Parcelę budowlaną w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40775g.

Odstąpię ogród działkowy z domkiem letnim w Sypnie. Tel. 20-11-27 po południu. 40810g

Wzemię w dzierżawę kawalerkę lub M-3. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40952g.

**Sprzedam pilnie** parcelę 420 m<sup>2</sup> — Podolany. Posiadam prawo zabudowy. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40923g.

Kupię działkę 5.000 m<sup>2</sup> z prawem zabudowy przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 40925g.

**Sprzedam** dom jednorodzinny, komunikacja podmiejska. Złotniki - działki k. Poznania, Okrężna 11. 40921g

**Różne**

Naprawa telewizorów. Leśński, tel. 596-74. 69908g

Udziałowca do dużej firmy lisów, przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 39852g.

Naprawa telewizorów. Tel. 645-08 — Jędrzejowski. 40907g

Telewizory naprawiam. Tel. 629-61, Cyfer. 40964g

Od 10 lat skutecznie uszczelniamy okna taśmą aluminiową. WUSP, tel. 643-56, Głogowska 87 (w podwórzu) Boczkowski. 40871g

Tapetowanie, malowanie pomieszczeń. Borowczak. Tel. 746-72. 40881g

Wytnij! Pogotowie telewizyjne dzielnicy Grunwald, tel. 67-13-94 po godzinie 17, Plank. 39907g

Zakład budowlany przyjmie zlecenia — roboty wewnętrzne. Tel. 33-33-03, Waniorek. 40764g

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY AUTOMATYZACJI KOMPLEKSOWEJ „MERA - ZAP - MONT”**  
ul. Czerwonej Armii 66/72 — 61-807 Poznań

**POSZUKUJĄ**

**POWIERZCHNI BIUROWEJ** ca 40 — 50 m<sup>2</sup>

w centrum miasta z telefonem  
zaraz na czas nieograniczony.

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem  
do Działu Zaplecza i Transportu (pokój nr 503).

4120-K1

**Najmodniejsze spodnie damskie i męskie**  
w szybkim terminie możesz uszyć

w Punkcie Usługowym nr 4

**POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY ODZIEŻOWO - FUTRZARSKIEJ „M O D A”**

w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 52-56

Dział spodniowy zapewni fachowe wykonanie  
usługi z materiałów własnych i powierzonych.

4123-K1

W dniu 14 listopada 1977 r. pełniąc obowiązki służbowe zginął śmiercią tragiczną pracownik Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”

**ZBIGNIEW FRĄCKOWIAK**

Z głębokim żalem żegnamy ofiarnego i powszechnie lubianego pracownika naszego zakładu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 listopada 1977 r. o godz. 9.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa — Dyrekcja  
Rada Robotnicza — współpracownicy  
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”  
w Poznaniu

3787-K3

Dnia 15 listopada br. zmarł nasz długoletni, wzorowy pracownik

**ZENON TREŹDZIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 listopada br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa  
oraz współpracownicy  
Zarządu  
Międzynarodowych Targów Poznańskich

3788-K3

† Dnia 17 listopada 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 47, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**EDMUND MICHALAK**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czechosłowacka 30 A m. 5. 3808-U3

Dnia 15 listopada 1977 r. zmarła nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych koleżanka

**ALEKSANDRA BOBER**

kierownik punktu usługowego

W Zmarłej straciłmy długoletniego pracownika, całym sercem oddanego Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 listopada 1977 r. o godz. 7.55 na cmentarzu przy ul. Junikowskiej. Żegnając Zmarłą z głębokim żalem, Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada Spółdzielni — Zarząd — Rada Zakładowa  
członkowie i współpracownicy  
Woj. Spółdzielni Pracy Usług Praln.-Farb.  
„Świt” w Poznaniu

3784-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

**LUDWIK STROŻYK**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Żeglarska 52.  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

3803-U3

† Dnia 17 listopada 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 39, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

**ADAM MACHNICKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Przyjaźni 18 m. 57. 3807-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego Ojca

**ANTONIEGO STANIEWSKIEGO**

a w szczególności licznie przybyłym współtowarzyszom pracy — funkcjonariuszom Zawodowych Straży Pożarnych oraz członkom Ochotniczych Straży Pożarnych województwa poznańskiego

w imieniu rodziny

podziękowanie składa

S Y N

40748g

† Dnia 17 listopada 1977 r. zasnęła w Bogu po pełnym poświęceniu życiu, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 74, śp.

**ZOFIA ARENTOWSKA**

z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ulicy Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Swarzędz, Poznańska 51. 41484g

† Dnia 15 listopada 1977 roku zmarł nagle ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**JAN SWITALSKI**

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim żalu

syn z rodziną

Trzebiśławki. 3805-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1977 r. zmarł nagle w wieku 68 lat, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, śp.

**STANISŁAW MATYSIAK**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie koło Poznania.

W żalu pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Engla 9 m. 1. 41478g

† Dnia 16 listopada 1977 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 86 lat, śp.

**ANTONI FELLMANN**

powstaniec wielkopolski, honorowy ppor. WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Biedrzyckiego 20 m. 4. 3776-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 1977 r. zmarł tragicznie w 41 roku życia, nasz najdroższy i jedyny syn, tatuś, brat, szwagier, wujek i narzeczony, śp.

**ZBIGNIEW FRĄCKOWIAK**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w żalobie

rodzice z rodziną i narzeczona

Ul. Strzelecka 41 m. 5.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

41450g



## Komunikaty

**Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu** — zawiadamiają odbiorców gazu w Chodzieży, że w dniu 19/20 XI 1977 r. od godz. 23—6

nastąpi przerwa w dostawie gazu w związku z robotami na sieci gazowej.

W związku z powyższym uprasza się wszystkich odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych. 4129-K1

## Pracownicy poszukiwani

**Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych - Zakład w Kościanie**, ul. Bernardyńska 2 — zatrudni zaraz:

- kobiety do produkcji papierosów,
- ślusarzy na stanowisko mechanik maszyn i urządzeń tytoniowych,
- tokarzy,
- robotników magazynowych.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Wytwórnia zapewnia zakwaterowanie pracowników.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Komórka d/s Pracowniczych Wytwórni przy ul. Bernardyńskiej 2. 4174-K1

## Praca

Gospodyni na wiejską piekarnię koło Rawicza do 1 osoby potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41514g.

Przyjmę krawcową — szyję, konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41511g.

Elektryk samochodowy potrzebny, tel. 466-05. 41302g

Opiekunka do 14-miesięcznego chłopca potrzebna. Kadecka 17, tel. 67-28-38. 41300g

Księgowy — kalkulator potrzebny do prywatnego zakładu gastronomicznego. Wymagana praktyka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41432g.

## Nauka

Korepetycje z matematyki. tel. 630-05 Kozłowski. 41517g

Studentka udziela korepetycji z matematyki, fizyki tel. 66-17-23 Sudoleka. 41431g

## Kupno

Stół stołerski, pięć taśmowa — kupię, tel. 452-79. 41400g

Nowy, męski kożuch rosyjski (beklesze) kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41429g.

Kupię okazjonalnie motocykl Ural lub M-72. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41436g.

## Sprzedaż

Sprzedam przyczepę ciągnikową niską, wywrotkę. Gierlachowo 19 64-007 Lubin, woj. leszczyński. 41492g

Kożuch damski zagraniczny, futro białe baranie, kożuch krótki z kapturą, sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 10 m. 1. 41532g

Futro — piżmowce sprzedam. Leszno tel. 20-44. 40936g

Perkusję Everley i organy Vermina ET 6 sprzedam. Poznań, ul. Leszewska 17. 41418g

Klacz 5-letnia sprzedam. Poznań — Spławie, ul. Głębowa 73. 41500g

Suczkę rodowodową, owczarka niemieckiego sprzedam tel. 707-58. 41371g

Piec 47 m<sup>2</sup> Eka IV sprzedam tel. 707-58. 41370g

Nowy kożuch damski, afgański sprzedam. Kaszanka 35 m. 39. 40357g

Kolumny gitarowe, magnetofony sprzedam, tel. 452-79. 41403g

Stare skrzypce mistrzowskie Dawida Hopfa sprzedam. Belwederska 11 m. 3 w godz. 16—18. 41421g

Kożuch damski nowy i używany sprzedam. Os. Piastowskie 65 m. 5 (szkoła). 41433g

Sprzedam ciągnik Ursus C-28, Turów, Parkowa 6, gm. Kościan. 41473g

Lanki karakulowe na też szafę figurę sprzedam, tel. 521-47. 41447g

## Lokale

Pokój dwuosobowy wynajmę. Ul. Brzechwy 31. 41537g

Przyjmę na pokój umeblowany, płatne z góry tel. 623-77. 41481g

Własnościowe M-3 w nowym budownictwie zdecydowanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41407g.

## PP „POLMOZBYT” - POZNAŃ

uprzejmie informuje PT Klientów, iż w wolną sobotę, tj. 19 XI 1977 r.

## CZYNNE BĘDĄ

na terenie miasta Poznania w godz. 6—18

## NASTĘPUJĄCE STACJE:

- Stacja Obsługi nr 1 — ul. Tatrzańska 1/5
- Stacja Obsługi nr 2 — ul. Gwardii Ludowej 2a
- Stacja Obsługi nr 3 — ul. Goryslawa 9
- Stacja Obsługi nr 10 — ul. Czechosłowacka 110
- Stacja Obsługi nr 13 — ul. Grotkowska 4

4182-K2

Małżeństwo studenckie z dzieckiem poszukuje pokoju lub kawalerki. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41416g.

Obeokrajowiec poszukuje mieszkania na okres roku, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41423g.

Pracujący i studujący, członek SM, poszukuje leżnoscobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41424g.

Sprzedam własnościowe komfortowe M-4 o pow. 54 m<sup>2</sup> na Osiedlu Czecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41466g.

Małżeństwo bezdzietne nie wynajmie M-3 lub duży pokój z wygodami na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41498g.

**Nieruchomości**

Sprzedam korzystnie dom z 3-pokojowym, wolnym mieszkaniem w Kościanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41446g.

Działkę budowlaną 750 m<sup>2</sup> zadrzewioną w centrum Gniezna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41529g.

Sprzedam działkę 4800 m<sup>2</sup> w Złotnikach gmina Suchy Las. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41491g.

## Zguby

W dniu 11. 11. br. w okolicy Smochowic zaginął czarny pudel „Kubuś”. Uczciwemu znalazcy proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Poznań — Smochowice ul. Muszkowska 7. 41545g

## Różne

Zakład Artystyczny Szyby i Modelowania Firanek Stylowych. Zastanów innych Elementów Dekoracyjnych poleca swoje usługi klientom prywatnym i przedsiębiorstwom państwowym. Fachowo doradzamy styl firan stosowany do wnętrza, na życzenie umiemy i zawieszamy. Winogradi 61, tel. 20-37-24 Suszek. 40977g

Poszukuję kierowcy jasnego Fiata, który przejeżdżał dnia 12 listopada o godz. 6.40 między Sierakowem a Grobą. Proszony jest o zgłoszenia się w Grobą pod numer 32. 41512g

## BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ

czynne w niedzielę, w godz. od 10—13

## CZESŁAW KAZIMIERCZAK

Zmarły był długoletnim, wzorowym i zasłużonym pracownikiem ZASIT „Polsport” oraz cenionym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 listopada 1977 r. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza POP oraz współpracownicy Zakł. Art. Sportowych i Turystycznych „Polsport” w Poznaniu

3780-K3

Dnia 15 listopada 1977 roku zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik

## inż. arch. WITOLD SZMYT

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 listopada 1977 r. o godz. 10.40 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa i współpracownicy Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt-Poznań” w Poznaniu

3784-K3

## STANISŁAW MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 listopada 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykówku.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu

3783-K3

Dnia 15 listopada 1977 r. zmarła nasza pracowniczka

## VIOLETA PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 listopada 1977 r. o godz. 13.35 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy P. P. „Dom Książki” w Poznaniu

3785-K3

† Dnia 17. listopada 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana mama, najdroższa babcia i prababcia, śp.

## MARIA BALCEROWIAK

z domu Rożek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim żalu pogrążona

córka z dziećmi

Luboń, ul. Pułaskiego 7. 41521g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1977 r. przestało bić serce naszego najukochańszego i najlepszego męża, tatusia, teścia i dziadka, śp.

## HENRYKA GRODZKIEGO

lat 48

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Oświecenia 101 m. 16. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.30. 41519g

† Dnia 18 listopada 1977 roku przestało bić serce mojego ukochanego męża, najlepszego tatusia, brata, szwagra i wujka, w 48 roku życia, śp.

## MARIANA JASIŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Piastowska 35 m. 3a. 3804-U3

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1977 r. zmarł w Bogu, po długiej chorobie, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, brat i szwagier, lat 62, śp.

## EDWARD WASIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiłona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Poznańska 28/30 m. 17. 41593g

† Dnia 18 listopada 1977 r. zmarł niespodziewanie nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 75, śp.

## KAZIMIERZ KWIECIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Strzeszyńska 261. 3806-U3

Dnia 15 listopada 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy 54 lata, mój kochany mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

## CZESŁAW KAZIMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

żona i dzieci

41509g

† Dnia 16 listopada 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia

## FRANCISZKA CHEŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Śleszewie.

Strapiłone

dzieci z rodziną

Debienko, Poznań. 41483g

† Dnia 17 listopada 1977 r. zmarł nagle mój kochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 62

## FRANCISZEK WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żałobie

żona z synami i rodziną

Wszystkim, którzy okazali nam wiele życzliwości oraz wzięli udział w ostatniej drodze mego męża i ojca, śp.

## TADEUSZA CIEŚLEWICZA

### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona i synowie

41544g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej zmarłego tragicznie, śp.

## URSZULI ZABEK

### SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z synem Aleksandrem

40829g

Krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy okazali nam serce uczestnicząc w pogrzebie Matki naszej, śp.

## JANINY WIZY

### SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

córka i syn

3759-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 39, nasz drogi, nieodżałowany kolega i współpracownik

## ADAM MACHNICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 listopada 1977 r. o godz. 14.35 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada Zakładowa — Dyrekcja kolejanki i koledzy WSS „Społem” — Oddział w Poznaniu

3795-K3

† Dnia 16 listopada 1977 r. zginęła tragicznie w 11 wiośnie życia, nasza najdroższa, najukochańsza córka i siostrzyzka, nigdy niezapomniane słoneczko naszego życia

## ELŻBIETA NIERADKO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 12.45 w Krzyżownikach.

Zrozpaczona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamotulska 100 m. 8. 41543g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 1977 r. zmarła nagle pełna dobroci i pracowitości moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia, siostra, szwagierka, ciocia, synowa i bratowa, śp.

## ALEKSANDRA BOBER

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Ul. Grochowska 88 m. 7. 3801-U3

† Dnia 16 listopada 1977 r. zmarł nagle nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77

## ANTONI MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 12.30 z domu żałoby w Dopiewcu koło Konarzewa.

Rodzina

41493g

† Dnia 15 listopada 1977 roku zmarł nasz mąż, ojciec, przeżywszy 72 lata, śp.

## WITOLD SZMYT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

3802-U3

† Dnia 15 listopada 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57, mój kochany mąż i ojciec i syn, śp.

## MARIAN BALWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, synowie i matka

Ul. Noskowskiego 2 m. 1. 3773-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 1977 roku zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, syn, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 50, śp.

## ALFONS ANIOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Śmigłowska 9. 3777-U3

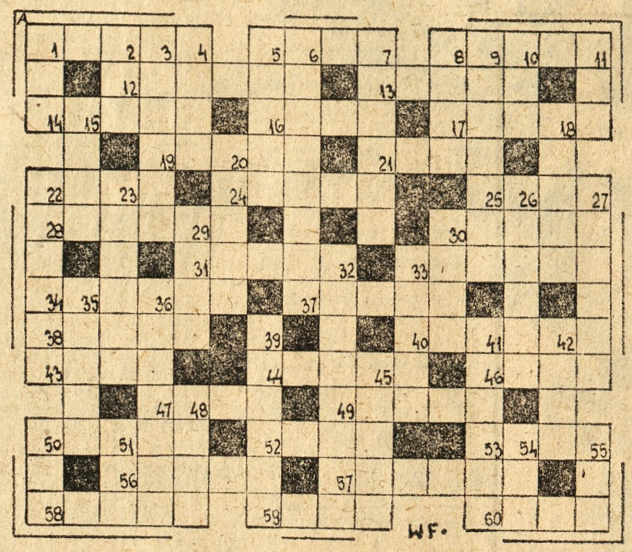
W dniu 15 listopada 1977 r. zmarł nasz pracownik

## MARIAN BALWIŃSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika i kolega.



# KRZYŻÓWKA NR 44



**Poziomo:** 1 — przegrana, 5 — otwór w ścianie, 8 — lek, 12 — zapewnienie, 13 — pięć razy dziennie, 14 — złodziejka latająca, 16 — miasto w zach. Rumunii, 17 — znany ośrodek winiarski w rejonie wybrzeży M. Czarnego, 19 — w herbie ma koronę w koronie na biało-czerwonej szachownicy, 21 — 0,314 m, 22 — samochód ciężarowy, 23 — dynia, 25 — słoneczny, 28 — epidemia, 30 — na polu za traktorem, 31 — z kołem się kręci, 33 — „No-ra”, 34 — LOMANI, 37 — spina mury, 38 — ABAKA, 40 — historyk syrakuzski z IV w. pne, 43 — kuzynka ogona, 44 — kuzyn kuny, 46 — uryna, 47 — kierownica statku, 49 — gatunek palmy, 50 — imię żeńskie, 52 — słodkie u dziewczyny, 53 — jezioro w Afryce, 56 — wyrasta z domu, 57 — stan w USA, 58 — W-Z, 59 — pogoda, 60 — typ, gatunek.

**Pionowo:** 1 — ptak śpiewający, 2 — wulkan na Mindanao, 3 — potulność, 4 — mieszka w Egipcie, 5 — dwukołowa taczka, 6 — maszeruje przez pustynię, 7 — w wierzeniach pogańskich Litwinów, bogini rzek i jezior, 8 — podbił Egipt, Persję i Syrię, 9 — ukraiński instrument ludowy, 10 — postać z opery „Manru”, 11 — prosek do szorowania, 15 — część należności, 18 — na piwie, 20 — kuzynka żyrafy, 22 — żywica stosowana do wyrobu poltur, 23 — zapach, 26 — gra, 27 — wokół niego rynek, 29 — stręła, 30 — bliski krewny, 32 — współtwórca filmu rysunkowego, 33 — odkrywcza przylądka Horn, 35 — krajenie płynące w układzie zamkniętym, 36 — syn Pellasa, 39 — część gitary, 41 — niezawodowiec, 42 — wacpan, 45 — gatunek papugi, 48 — budowa wodna, 50 — piłka poza boiskiem, 51 — wiecznie zielone drzewo, 54 — skrót na receptach, 55 — tytuł w dawnym wojsku tureckim.

Opr.: Władysław Firlik

Winnica mojego znajomego, dziennikarza nowosadzkiego „Dziennika” Voislava Milina jest piękna. Położona na pochyłości, kapie się we wrześniowym słońcu. Pośród ciężkich, soczystych owoców, niesie się potężny głos Voislava.

— Grujo! Grujo! Puszczaj wodę!

Po chwili rozpoczyna się mistrium, którego porównywać z niczym nie sposób. Pędzenie rakii, 50-procentowej wódki, która tutaj jest czymś więcej niż pijanym przy różnych okazjach alkoholem, jest symbolem, poezją, hobby, okazją do spotkania się, czymś na kształt zani-kających u nas obyczajów dar-cia pierza, czy deptania kapu-sty.

— Jeżeli masz czas — powie dział Voislav — i jako dzienni-karz szukasz czegoś oryginalnego, to jedź ze mną. Będę pę-dził rakię.

— Jeżeli pojedziesz pędzić ra-kię — doradzali przyjaciele — to nie próbuj jej zbyt ochotczo, a już zupełnie nie tak jak bę-dzie to robił Vojo. Pij razem z nim, ale co trzeci raz. Inaczej niczego nie zobaczysz, nieczego nie zapamiętasz, a jest to cie-kawe. W Polsce indywidualne warzenie wódki jest zabro-nione. Tu się to robi legalnie, nie dlatego, że w sklepach nie ma wódki lub, że komuś nie starcza. To przede wszystkim obyczaj, ale nie tylko. To rów-nież zapobiegliwość. W Wojwo-dinie jest mnóstwo śliw. Tyle, że ludzie nie są ich w stanie zjeść...

Przed winnicą powitał nas Grujo Seguller. Grujo jest wy-sokim, szpakowatym mężczyzną. Co chwila poprawia okulary i nie mówi do mnie inaczej niż „bracie Polaku”, bo kiedyś, pod czas wojny, zetknął się z Po-

# JAKA ŚLIWA TAKA RAKIJA

lakami, poznał ich i polubił. Grujo z zamyślenia jest bed-narzem. Podczas wojny, schwy-tany przez węgierskich faszy-stów, przekazany został Niem-com. Ci skierowali go do obo-zu pracy gdzieś w Polsce. Ra-zem z Polakami uciekł, prze-dostał się do ZSRR, potem był komisarzem w jednym z od-działów armii Tito. Później był znów bednarzem, wyuczył wie-lu młodych starego zawodu. Dzisiaj jest prawdziwym mis-trzem ceremonii.

Grujo ma do wszystkiego sto-sunek filozoficzny. Przeszedł wiele, więc mało co dziwi go lub irytuje. Nawet wtedy, gdy co chwila ktoś czegoś tam od niego wymaga. Tylko się uśmiecha i bacznie pilnie, by warzyć rakię według wszelkich prawideł.

Najważniejszy jest kasan — wielki kocioł, do którego wsu-puje się sfermentowane śliwy; to palenisko, w które ktoś bez przerwy wrzuca uschłe gałązki winogron i drzew owocowych. Kocioł ten połączony jest gru-bą, miedzianą rurą z walcowa-tym pojemnikiem na wodę. W nim para się ochładza, a z ma-leńkiego kranu, prosto do wiadra kapie rakijska. Pół wiadra w półtorej godziny. Ot i cała filo-zofia.

Z pozoru wszakże, bo pędze-nie rakii to święto; na chwi-lę przybywa tu każdy, kto wie, że warzy się rakię. Po co? By nawdychać się słodkawego dy-mu, nasycić się tą szczególną at-mosferą.

Na stołeczku przy kasanie siedzi mężczyzna, którego imie-nia nie znam, siedzi i kręci metalową korbą, żeby się śli-wy nie przypalały. Nic więcej, tylko kręci, spokojnie, rutmicznie, z namaszczeniem. A kiedy się zmęczy, wstaje dostojnie, podkłada rękę pod ciurkający kurek, rozciera te kilka kropel w dłoniach i przykładają je do twarzy. Gdy zaś poczucie ten jedyny zapach jaki wydaje śli-wowica, orzeknie sentencjonal-nie „Jaka śliwa, taka rakijska”.

Voislav mówi:

— Ty wiesz, ta moja winni-ca jest niedaleko Nowego Sa-du. Wiesz, jestem tu codziennie i zawsze mam coś do roboty. Gdybym jej nie miał, nie był-bym tym, kim jestem.

Wiem! Nieraz, gdy forsowa-liśmy przekłętą pochyłość tej winnicy, dostrzegaliśmy na je-go twarzy uśmiech, gdy spostrze-gał moje zasapanie. Vojo pró-buje lyczek śliwowicy i nie bar-dzo jest zadowolony. Nabiera czarke, zanurza w niej alkoho-lomierz, kiwa głową.

Przyszła jakaś kobieta, po-wiedziała „Zdravo”, usiadła pod drzewem i zaczęła obierać jabłka. Tak jak gdyby była u siebie. Porozmawiała nieco ze znajomymi, wzięła na palec nie-co kapiącej wódki, posmakowa-ła i co mogła powiedzieć? O-czywiście — „Jaka śliwa, taka rakijska”. Powiedziała i poszła.

Dzisiaj rakię pędzi Voislav; jeżeli zmierech zapanuje wrze-sniej niż się spodziewa, dokoń-

czy jutro. A później kasan po-wędruje do następnego z są-siadów i przez wiele dni bę-dzie przenosić wśród winnic i sadów tak długo, jak długo bę-dzie potrzebny. To proste tech-nicznie urządzenie równa-wszustkich, bo rakię warzą dy-rektory i kierowcy, profesoro-wie i sprzedawcy, dziennikarze i milicjanci. Każdy kto ma o-drobine własnych owoców i lu-bi tradycję. I każdy ma ambi-cję zrobienia rakii najlepszej w świecie; no — przynajmniej nałajenszej na Bałkanach.

Próbuję rakii prosto z wiad-ra. Tak smakuje pewnie słod-zony lakier nitro. „Hm, Nie-złe” — mówię, ale Voislav jest dziennikarzem prawie tak dłu-go jak ja żyję. Zna się na lu-dziach. Więc nie z nim takie „numery”.

— Za miesiąc będę robił praw-dziwą rakię. Ta dzisiaj, to z owoców, które spadły z drzew, żeby się nie zmarnowały.

Słońce, gdy zachodzi nad No-wym Sadem jak snycerz roz-kłada miedziane blaszki nad domami i ulicami. Dla pracu-jących w winnicy to znak, że-pora do domów. Jutro przyjdą tu znowu, pojutrze też. A póź-niej w zimowe wieczory częs-to wać będą znajomych, zaś ci, co kolwiek by myśleli, będą chwa-lić gorąco i zawzięcie. Wtór-to właśnie gospodarz rozłoży-rece i stwierdzi „Jaka śliwa, taka rakijska”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 44” — czekamy do piątku, 25 listopada br. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowe brzmienia haseł rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-959 Poznań.



**„JAK ZRANIONE PTAKI”.** Ory-ginalny tytuł tego barwnego ra-dzieckiego filmu „Podrąkni” o-znacza okaleczone ptaki, które nigdy już nie będą mogły wyso-ko latać. Zawarta w nim meta-fora odnosi się do pokolenia, którego dzieciństwo przypadło na wojenne lata, do ludzi dojrz-ejących bez najbliższych, po-zbawionych rodzinnego domu, determinowanych brutalnymi pra-wami wojki o byt w tragicznych czasach dziejowego kataklizmu.

W starym parku przed opusto-szonym i zrujnowanym z upły-wem czasu starym pałacem spa-ceruje wolno mężczyzna. Przed wielu laty mieszkał tu i uczył się jako jeden z wychowanków wojennego domu dziecka. Re-fleksje dotyczące tamtych dni mieszają się ze świeżymi wspo-mnieniami spotkań i rozmów ze świadkami i bohaterami jego dzieciństwa i młodości... Reżyse-rem oraz autorem scenariusza tej

przejmującej, męskiej opowieści jest Nikołaj Gubienko, nawiązu-jący do najlepszych tradycji „dziecięcej” tematyki w kinie ra-dzieckim („Dziecko wojny”, „Sie-rioz”).

**„JAK CAR PIOTR IBRAHIMA SWATAŁ”** — to film zrealizowany w tonacji poetyckiej tragifarsy, w której nie brak i filozoficznej refleksji, i dramatyzmu zdarzeń, ani też barwności wielkiej przygo-dy. Zrodłem inspiracji dla twór-ców tej widowiskowej opowieści była niedokończona powieść Aleksandra Puszkina „Murzyn Piotra Wielkiego”.

Akcja filmu Aleksandra Milty — napisał recenzent czasopisma „Iskusstwo Kino” — rozgrywa się jak gdyby na obrazach mło-dych ręką naiwnego malarza, dającego o to, by z właściwą sobie logiką upiększyć to, co wydaje mu się godne uwagi, a ukryć to, co wstydlive. Każdy kadr zachwyca urodą i pomy-słowością formalną, oglądamy je jak ożywione fragmenty starych sztichów, w których centrum za-wsze jest czarnoskóry nupil wielkiego cara — Ibrahim. W ro-li tej występuje Władimir Wy-socki, wybrany przez reżysera z grona wielu (a byli wśród nich także rdzenni Etiopczycy) kandy-datów... (kos)

## Paradoksy XX wieku

### Wolność

#### pod specjalnym nadzorem

W Monachium odbył się w tych dniach I Międzynarodowy Festiwal Wolnego Teatru. Na inaugurację propagandowej im-prezy, w której „czysta sztuka” posłużyła do wygrania nie-zbyt czystych politycznych ce-lów, zaproszono m.in. słynny „Living Theatre” — młody i ambitny zespół, który stworzył ciekawą scenę eksperymental-na, otwartą dla artystycznego nowatorstwa i postępowych tre-ści. Goście wystąpili na festi-walu ze spektaklem dobitnie wyrażającym ich programowe credo: „Rezygnacja ze stosowa-nia przemocy jest dla ludzko-sci jedyną szansą przeżycia”. Widowisko miało taką frekwen-cję, że trzeba je było wielokro-tne powtarzać. Aliści na przed

ostatnim przedstawieniu wkro-czyli na scenę przedstawiciele bawarskiej prokuratury w asy-scie policjantów i — zaareszt-o wali kierownika zespołu. Wyto-czono ciężkie zarzuty: „...wy-kroczenie przeciw zdrowym od-czuciom narodu niemieckiego oraz przeciw podstawom ustro-jowym państwa nieugięte sto-jącego na straży praworządno-sci i demokratycznej wolności”. Po ostrym wielogodzinnym przesłuchaniu czujna policja RFN-owska zgodziła się za kau-cją wypuścić „groźnego wywo-towca”, lecz pod warunkiem, iż niebezpieczni goście „niez-włocznie opuszczą nasz wolny kraj, szkalowany za granicą jako państwo policyjne”.

(PAI)

LECH KONOPINSKI

## FRASZKI

PANEGIRYK NIE TAŃCZ JAK ZAGRAJA!

Nikt go nie czyta lecz my go chwalamy, bo to jest pisarz nie poczy-talny!

Do tańca nas opuszcza werwa, jeżeli grają nam na nerwach.

## DOBRE

(taaaakie sobie)

Meteorolog do swej dziewczyny: — Jesteś moim promieniem, światłem mojej duszy. Przepe-dzasz ponure chmury z mego ży-cia, ogrzewasz moje serce... — No, już dobrze, dobrze. Ale czy ty prosisz o moją rękę, czy

cytujesz komunikat meteorolo-giczny? — Tak, synu. Kobieta jest jak koinerzyk. Dopiero kiedy się ją ma na karku, to się wie napraw-dę, co to za numer. — Zna podeszła sprzeczki małżeń-skie! — Wiesz, że tylko dlatego wy-szłam za ciebie, żeby dokuczyć Pysłowi. — Szkoda, że nie wy-szłaś za Pysia, żeby mnie dokuczyć.

## Moda na... konie

W wielu krajach za chodnich, szczegó-lnie zaś w RFN po-wraca moda na ko-nie. Stąd szerokie zainteresowanie wszelkimi pokaza-mi, wyścigami i in-nymi imprezami, w których głównymi aktorami są piękne rumaki. Dla przy-kładu, statystyki RFN wykazują, że przed 10 laty było w różnych stajniach tego kraju 283 000 koni wierzchowych, a obecnie jest ich już 355 000. Zara-zem około 700 ho-dowców dba o to, by poszczególna stajnia otrzymywa-ły systematycznie nowe okazy. Jak się oblicza — w ciągu roku fi-guruje w kalendarzu 240 „dni wyścigowych”. Uczestniczy w tych imprezach około 2,5 mln ludzi, którzy w kasach totalizatora wy-szczegółowo pozostawiają 130 milionów marek. Na zdjęciu: pokaz jazdy na dwóch koniach tzw. „węgierska poczta”.



Fot. — INP

— Po solidnej wypłacie okazuje się zawsze, że pies jest twoim najlepszym przyjacielem!

To nasz najlepszy z tych, którymi dysponujemy — pies policyjny!

...to ten weterynarz, który jeszcze odbywa wizyty domowe.

## O PSACH

— Tak obrzymie zainteresowanie „Herosem” pochodzi stąd moja droga, że w programach telewizyjnych reklamuje on produkty żywnościowe dla psów...